



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVIII

Łódź, czwartek 15 sierpnia 1963 roku

Nr 194 (5195)

Już 58 sygnatariuszy układu moskiewskiego

Ambasadorzy Japonii i Pakistanu podpisali w środę w Waszyngtonie amerykańską kopię układu o częściowym zakazie prób jądrowych.

Według statystyki prowadzonej przez Departament Stanu USA, do środy wieczór podpisy pod układem złożyli już przedstawiciele 58 państw (licząc USA, ZSRR i Anglię).

Statystyka ta obejmuje wszystkie kraje, które podpisały porozumienie moskiewskie choćby w jednej z trzech stolic (Waszyngtonie, Londynie lub Moskwie).

I półrocze w handlu zagranicznym Korzystniejszy układ cen dla naszej gospodarki

Polska Agencja Prasowa publikuje dane dotyczące działalności naszego handlu zagranicznego w pierwszym półroczu br.

Na podstawie bardziej szczegółowych obliczeń, PAP zwraca przede wszystkim uwagę, że ogólne obroty towarowe w porównaniu z tym samym okresem ub. roku wzrosły o 3,3 proc.

(Dalszy ciąg na str. 2)

151 posiedzenie konferencji rozbrojeniowej

W środę odbyło się 151 posiedzenie Komitetu Rozbrojeniowego 18 Państw — poświęcone dyskusji nad sprawą rozbrojenia nuklearnego. Przemawiali m. in. delegaci Anglii, USA, Kanady i Włoch. Przedstawili oni główne tezy swojego planu rozbrojenia nuklearnego w pierwszym etapie. Według planu zachodniego właścicieli rozbrojenie nuklearne — tj. zniszczenie zapasów bomb atomowych i wodorowych — następowaloby stopniowo we wszystkich etapach procesu rozbrojeniowego.

Z teżami delegatów zachodnich polemizował przedstawiciel ZSRR amb. S. Carapkin, który przedstawił także główne tezy radzieckiego planu rozbrojeniowego.

Plan ten przewiduje jak najszybsze wyeliminowanie niebezpieczeństwa wojny nuklearnej poprzez likwidację w pierwszym etapie rozbrojenia środków jej przenoszenia do celu, bądź też arsenału bomb nuklearnych.

Amb. S. Carapkin wyraził nadzieję, że delegaci państw zachodnich zechcą zrewidować swe stanowisko w sprawie rozbrojenia nuklearnego w świetle nowego ducha porozumienia, jakie zapanował po podpisaniu układu moskiewskiego.



Nieprzerwanym strumieniem płynie zboże do magazynów z tegorocznych zbiorów. Do 13 km. rolnicy dostarczyli ok. 300 tys. ton ziarna — a dzień nie dostawy osiągnęły 20 tys. ton. Główny wysiłek chłopów i załogi PGR kierują obecnie na omloty. Żniwa nawet w rejonach północnych — są już prawie zakończone.

Podobnie, jak żniwa, bardzo sprawnie przebiegają omloty. Wiecej agregatów a także organizowane przez kółka rolnicze tzw. wspólne klepiska usprawniają przeprowadzanie tych prac. Równoległe ze żniwami trwają intensywne prace przy podorywkach i siewie poplonów. Korzystając z przelotnych opadów i chłodniejszych dni, rolnicy szybko nadrabiają zaległości. Warto zwrócić uwagę na sprawna obsługę z jaką rolnicy spotykają się w większości punktów skupu zboża.

Na zdjęciu: Omloty żyta w PGR Fiszewo (pow. Elbląg). Rolnikom w pracach pomaga szkolny hufiec pracy z Brzeska w woj. krakowskim. CAF fot. Moroz.

Bułgarska delegacja rządowa w Moskwie

W środę przybyła do Moskwy delegacja rządowa LRB z przewodniczącym Rady Ministrów, pierwszym sekretarzem KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej Todorom Zilkwemem.

OPADY NA ZAWOŁANIE?

"Na życzenie rolników, jutro w godzinach przedpołudniowych nad rejonami dotkniętymi posuchą, naukowcy PIHM spowodują przelotne opady deszczu".

Takich komunikatów nie zamieszcza jeszcze w swoim biuletynie PAP, ani nie nadaje Polskie Radio. Być może jednak, że już w niedługiej przyszłości będzie to możliwe. W nadchodzącym tygodniu bowiem, pracownicy naukowcy PIHM pod kierownictwem mgr Edwarda Straucha przy pomocy Ministerstwa Rolnictwa przeprowadzą w okolicach Warszawy pierwszą próbę wywołania sztucznych, przelotnych opadów deszczu.

Ze jednak, że już w niedługiej przyszłości będzie to możliwe. W nadchodzącym tygodniu bowiem, pracownicy naukowcy PIHM pod kierownictwem mgr Edwarda Straucha przy pomocy Ministerstwa Rolnictwa przeprowadzą w okolicach Warszawy pierwszą próbę wywołania sztucznych, przelotnych opadów deszczu.

dziewają się osiągnąć z pierwszych doświadczeń rewelacyjnych rezultatów. Są jednak zdania, że przy dobrze rozwiniętych kłębiastych chmurach można będzie w ten sposób wywoływać opady deszczu sięgające nawet do 15 mm na obszarze ok. 100 km kwadratowych.

N. Chruszczow przyjął ambasadora Jugostawii

Agencja TASS donosi z Gaby, że przebywający tam na wypoczynku przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow przyjął w dniu 14 sierpnia ambasadora Jugostawii w ZSRR O. Mijatowicia — na jego prośbę i odbył z nim rozmowę, która upłynęła w serdecznej i przyjaznej atmosferze.

W ciągu 2 dni

Dwoje dzieci zginęło w płomieniach

W środę, w różnych częściach kraju zanotowano dalsze pożary. Szczególnie tragiczny finał miała zabawa z zapalnikami dwojga dzieci Franciszka Kaczyńskiego we wsi Przymuszewo, pow. Tuchola w woj. bydgoskim. Śmierć w płomieniach siołkianki znalazł 5-letni Grzegorz Kaczyński.

Podobnie tragiczny wypadek miał miejsce we wtorek w woj. rzeszowskim we wsi Jastrząbka. W płomieniach zginął 5-letni Czesław Jakubiś. Dziecko bawiło się w stodole. Jego nieobecności nie zauważono podczas pożaru.

Pomoc dla Skopje

Tragedia Skopje wstrząsnęła ludzkością. Na apel rządu jugosłowiańskiego odpowiedział cały świat. Zewsząd skierowano transporty leków, żywności, ubrań oraz namiotów dla potrzeb ludności miasta. Z wielu państw zostały skierowane do Skopje specjalne oddziały ratowniczo-wojskowe i cywilne. Jako jeden z pierwszych odpowiedział na apel rządu jugosłowiańskiego Związek Radziecki deklarując pomoc w odbudowie zniszczonego miasta, przesyłając leki i żywność oraz kierując do Skopje specjalne oddziały saperów, które przystąpiły do usuwania ruin. Saperzy przynieśli ze sobą nowoczesny sprzęt oraz potrzebne maszyny przeznaczające do niwelacji terenu oraz transportu gruzu.

Na zdjęciu: oddziały saperów radzieckich usuwają ruiny domu całkowicie zburzonego podczas tragicznego trzęsienia ziemi. CAF

Co sądzisz o łódzkiej gastronomii?



Dziś w czwartek w godz. 14-15.30. Przez telefon 303-04 odpowiadać będzie zastępca dyrektora Łódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych Art. Spoż. i Przem. Gastronomicznego. Ryszard Dziewulski

Przy NTU 303-04

Co sądzisz o łódzkiej gastronomii?

- Główne tematy:
- Uwagi krytyczne łódzian, postulaty i propozycje usprawnień w pracy łódzkich restauracji, jadłodajni, barów, barów mlecznych i kawiarni;
- Gastronomia w okresie letnim;
- Jakość i asortyment potraw;
- Higiena i estetyka lokali;
- Sprawność i uprzejmość obsługi;
- Godziny otwarcia lokali;
- Realizacja hasła „Klient ma zawsze rację”;
- Gdzie brakuje placówek gastronomicznych?

Zakaz wjazdu na niektóre obszary leśne

Poszukiwacze złota

Na półwyspie Kamezatka bawi wielka ekspedycja geologów radzieckich, którzy korzystając z lata przeprowadzają badania terenu i poszukiwania złóż złota.

Na zdjęciu: obóz poszukiwaczy złota w tajdze. CAF

Nasilenie pożarów lasów wzbudających często wskutek lekkomyślności i nieostrożności wycieczkowiczów — zmusiło władze do przejściowego ograniczenia ruchu turystycznego na najbardziej zagrożonych terenach leśnych.

Tabliczki powiadające o tym zostały umieszczone w pobliżu najruchliwszych szlaków.



Kampania antyjordańska

Rozgłoszona Bagdadzka prowadzi coraz ostrzejszą kampanię przeciwko Jordanii. Twierdzi ona, że przewrót, jaki nastąpił w Iraku i Syrii, obejmie wkrótce Jordanię.

Jesień w „piance” (Korespondencja własna)

Planka poliuretanowa (bo o niej właśnie mowa w tytule) nie jest nie znana Czytelnikom. Ten nowy, rewelacyjny artykuł zastępujący ciężką watolinę we wszelkiego rodzaju konfekcji, został w dostatecznym stopniu zarekomendowany w prasie i już niedługo, bo nadchodzącej jesieni, pierwsza odzież laminowana (tj. podklejana pianką) ukaże się w sklepach. Jest w stu procentach pewne, że stanie się ona jesiennym „szlagierem” w dziedzinie mody, nie więc dziwnego, że we wszystkich branżach przemysłu włókienniczego myśli się o stworzeniu warunków dla maksymalnego zwiększenia produkcji przewidywanym, a jednocześnie zatrzymującym ciepło laminiatów.

Tym właśnie sprawom poświęcona była onegdaj w Warszawie konferencja dyrektorów zjednoczeń przemysłowych, u ministra przemysłu lekkiego E. Stawińskiego. Był to jakby generalny przegląd dotychczasowych osiągnięć oraz dalszych możliwości produkcji.

Pierwsze zademonstrowane w czerwcu modele odzieży laminowanej dowiodły, że polski przemysł lekki może produkować (i to na maszynach własnej produkcji) tkaniny i dzianiny laminowane nie gorsze niż za granicą.

Komu z poszczególnych branż, które podjęły produkcję laminiatów, przyznać palmę pierwszeństwa? Gdyby się chciało odpowiedzieć na to pytanie, na podstawie tylko tego co widzieliśmy na pokazie modeli, odpowiedź byłaby niezmiernie trudna. Wszystkie były ładne, atrakcyjne, wygodne w noszeniu (modele przeszły już próby użytkowe) i bardzo nowoczesne.

sne. Proszę bowiem wyobrazić sobie kostiumki jesienny, lekkie (może nie jak piórko, ale przynajmniej o połowę lżejsze od (Dalszy ciąg na str. 2)

Stan wyjątkowy w Brazzaville

Do nowych start doszło w środę w Brazzaville, stolicy b. Konga Francuskiego. Po zajęciu wtorowych rządów przez Youlou wprowadził w Brazzaville stan wyjątkowy i ogłosił zakaz wychodzenia z domów. Mimo to, jak podaje Agencja UPI, w środę na ulicach miasta znowu zebrał się demonstranci i znowu interweniowało wojsko.

Demonstranci domagali się uwolnienia aresztowanych przywódców związkowych i protestowali przeciwko zamiarowi wprowadzenia przez Youlou jednopartyjnego systemu rządów. Prezydent Youlou, znany w całej Afryce ze swej antyoposłepowej postawy, przejął w środę całą władzę polityczną i wojskową w kraju, oznajmił, iż utworzy „nowy rząd” oraz że odkłada realizację planu wprowadzenia systemu jednopartyjnego. Prezydent zapowiedział też dokonanie „koniecznych reform”.

Nie udało się uratować rodziny zatrutej grzybami

Mimo ofiarnych wysiłków lekarzy ze Szpitala Powiatowego w Oleśnicy i zastosowaniu specjalnie sprowadzonej z paryskiego Instytutu Pasteura surowicy nie udało się uratować 9-osobowej rodziny Franciszka Ochaba z podwrocławskiej miejscowości Lucień.

Jak już podawaliśmy, Ochabowie zatruli się grzybami tzw. muchomorami sromotnikowymi, zbieranymi w pobliskich lasach.

PAR — znaczy bezpieczne lądowanie

W najbliższym czasie w centralnym porcie lotniczym Warszawa-Okęcie oddany zostanie do użytku tzw. PAR. Pod nazwą tą kryje się — wykonany w zakładach Telefunken — radar bliskiego zasięgu. Ta precyzyjna aparatura umożliwia sprowadzanie samolotów do lądowania w trudnych warunkach atmosferycznych, przy ograniczonej widoczności.

PAR posiada główne urządzenia zbudowane, co zapewnia niezawodność funkcjonowania eliminuje skutki będące wynikiem ewentualnej awarii któregoś z elementów elektronicznych. Pracuje na falii nośnej o długości 3 cm. Wiązka takich fal „chwytają” zbliżający się do lądowania samolot, a powstające echo — zarysowuje się na specjalnym ekranie odbiorczym. Na tej podstawie obsługa PAR może określić dokładnie położenie samolotu w przestrzeni i przekazywać jego

załozdze informacje, umożliwiające bezpieczne lądowanie. Grupa kontrolerów obsługujących PAR przechodzi obecnie przeszkolenie. W jego trakcie dokonano kilkuset próbnych sprowadzeń samolotów do lądowania w różnorodnych warunkach meteorologicznych (włącznie z lotami przy niskim pułapie chmur i lotami nocnymi). Skorzystano w tym celu m. in. z pomocy szkolno-treningowych samolotów typu „Bies”, pilotowanych przez najlepszych oblatywaczy z Instytutu Lotnictwa.

Wprowadzenie PAR wraz z innymi, przygotowywanymi już innowacjami technicznymi (m. in. tzw. aparaturą ILS) umożliwi z czasem lądowanie na Okęcie samolotów pasażerskich w najtrudniejszych warunkach meteorologicznych. (Wł. Ar.)

Toruńska „Elana” piątą fabryką w Europie

Na dwa dni przed terminem, rozpoczął się rozruch mechaniczny nowoczesnego obiektu polskiej chemii — Zakładów Włókien Sztucznych „Elana” w Toruniu. Zakład, którego technologia oparta jest na licencji angielskiej, wyposażony jest w nowoczesne maszyny produkcyjne polskiej oraz sprowadzone z Anglii, Czechosłowacji, NRD i Związku Radzieckiego. Wraz z polskimi specjalistami w pracach związanych z rozruchem udział biorą także monterzy angielscy. Pierwsze partie włókien wełnopodobnych Toruń przekażą na zakładom przemysłu lekkiego w połowie listopada br. Jest to piąta w Europie fabryka produkująca elana. Po rozpoczęciu produkcji przez Toruń systematycznie zmniejszać się będzie import wełny do Polski.

Kompletne fabryki włókiennicze dla Tunezji

Od kilku miesięcy w miejscowości Susa w Tunezji pracuje przedziałnia średnioprądowa o 12 tyś. woltów. Fabryka ta w budowlanej postaci według dokumentacji technicznej i technologicznej, opracowanej przez fachowców z Łódzkiego Biura Projektów Przemysłu Włókienniczego i częściowo wyposażona w maszyny polskiej produkcji. Z Łódzkiej Fabryki Maszyn Jedwabniczych

Nie pomagają ostrzeżenia i apele

Piraci drogowi szaleją

Ta statystyka ma szczególnie tragiczną wymowę. Jej tło stanowi bowiem rozbita samochody i motocykle, dziesiątki śmiertelnych ofiar, setki rannych i kalek — smutny bilans karygodnego lekceważenia przez kierowców pod stawowych przepisów drogowych, którego bieżące podsumowanie znajdujemy w codziennych kronikach wypadków.

Podmuchy jesieni w europejskiej części ZSRR

W ostatnich dniach w wielu rejonach europejskiej części ZSRR odczuwa się podmuchy jesieni. Znad Morza Bałtyckiego wciągnęły masy chłodnego i wilgotnego powietrza. W odczynie archangielskim i na Uralu przez kilka ostatnich dni wiał porывisty, zimny wiatr i padał obfity deszcz. Temperatura nie przekraczała tam w ciągu dnia plusa o stopni Celjusza. Miejscami notowano przymrozki.

Uwaga, b. jeńcy obozu z Woldenbergu

Komitet Woldenbergczyków zawiadamia b. jeńców wojennych Orlaga II C Woldenberg (dziś: Dobięgniewo), że 30 sierpnia br. o godz. 11 w siedzibie Rady Narodowej w Dobięgniewie odbędzie się zebranie woldenbergczyków, prowadzących prace nad historią obozu oraz różnych kol obozowych. Komitet prosi o przywieszenie oryginałów albo fotokopii pamiatki i dokumentów, nadających się do przyszłego muzeum lub księgi pamiątkowej. Następnego dnia uczestnicy zebrania udadzą się na wycieczkę autokarami, przebywając trasę marszu ewakuacyjnego Dobięgniewo — Dzielice — Jesionowo (Woldenberg — Deutz — Schenau).

Kulminacyjnym punktem spotkania będzie uczestnictwo w dniu 1 września w otwarciu dobiegniewskiej szkoły Tysiąclecia. Powstała ona ze składek b. woldenbergczyków zamieszkałych w Polsce, b. jeńców przebywających obecnie w W. Brytanii, St. Zjednoczonych, Kanadzie i Brazylii oraz z dotacji miasta Dobięgniewa. Na uroczystości tę komitet zaprasza wszystkich woldenbergczyków, ich rodziny oraz sympatyków i prosi o jak najwczesniejsze zgłaszanie uczestnictwa pod adresem: Marian Wadecki, Warszawa, ul. Spasowskiego 4, Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”.

I półrocze w handlu zagranicznym

(Dokończenie ze str. 1)

Import wykazuje wyższe tempo wzrostu (4,8 proc.) niż eksport, który zwiększył się o 1,5 proc. W drugim kwartale nadrobione zostały zaległości w wywozie naszych towarów, powstałe w zimie. Są jednakże pewne, niekiedy znaczne rozbieżności w stosunku do planowanych założeń dotyczących struktury towarowej i geograficznej na szczyt dostaw. Nie wykonany został m. in. plan eksportu do krajów kapitalistycznych.

Pomyślne wyniki zanotowano w eksporcie maszyn i urządzeń. Wykazał on wzrost w stosunku do I półrocza ub. roku o 13,3 proc., przy czym do krajów kapitalistycznych — prawie dwukrotnie (o 81 proc.). Mimo takiej sytuacji saldo obrotów sprzętem inwestycyjnym — w zestawieniu z tym samym okresem 1962 r. — uległo pewnemu pogorszeniu, a to w związku ze znacznym importem

„Majed” pochodzi zainstalowane w Susie precyzyjne, wysoko sprawne przewijarki i skrecarki.

Walory przedziałni w Susie zachęciły tunezyjskie sfery przemysłowe do pertraktacji o dostawę dalszych kompletnych fabryk włókienniczych. Polscy projektanci opracowali już dokumentację na budowę w tym kraju dużej przedziałni odpadkowej, wyposażonej wyłącznie w maszyny polskiej produkcji.

„Majed” pochodzi zainstalowane w Susie precyzyjne, wysoko sprawne przewijarki i skrecarki.

W ramach akcji zapobiegania wypadkom drogowym KW MO przeprowadziła w dniach 10 i 11 sierpnia, szeroką akcję kontrolną, w której wzięło udział 175 funkcjonariuszy MO, 310 członków ORMO i Młodzieżowej Służby Ruchu. W wyniku tej kontroli ujawniono ponad 2 tys. (!) wykroczeń, za które ukarano mandatami (na łączną sumę 62 tyś. 280 zł), 1.716 osób. Sporządzono również 63 wnioski do kolegiów karno-administracyjnych za wykroczenia poważniejsze i zatrzymano 73 osoby, które prowadziły pojazdy mechaniczne będąc w stanie nietrzeźwym. W stosunku do tych osób wszczęto dochodzenie i sprawy skierowano na drogę sądową. Za prowadzenie pojazdów w stanie nietrzeźwym — 23 kierowców i motocyklistów zatrzymano na jezdni. Za braki techniczne zagrożające bezpieczeństwu pasażerów w czasie jazdy, zatrzymano 14 dowodów rejestracyjnych.

Mimo tego 10 i 11 sierpnia, nie przestrzegający przepisów kierowcy spowodowali na terenie woj. 21 wypadków drogowych, w wyniku których 2 osoby zostały zabite, 24 odniosły rany, a uszkodzeniu uległo 17 pojazdów.

W związku z tym podobne akcje, będą organizowane systematycznie wszelkimi siłami i środkami, jakimi dysponują organa MO, a kary na piratów drogowych zostaną podniesione do najwyższych wymiarów.

Kronika wypadków

Na ul. Zgierskiej, przed posesją 2-4 wpadł pod tramwaj 4-8 Wiesław Urbanak (ul. Gdańska 28). W wyniku doznanych obrażeń, zmarł po przewiezieniu do szpitala. * * * W godzinach potudnowych wpadł pod motocykl na ul. Pablanickiej Maria Włoczyńska (Odołańska 28) i doznała obrażeń ciała.

urządzeń przemysłowych i środków transportu.

Spadek natomiast wykazał eksport towarów nieinwestycyjnych — o 2,8 proc. Dotyczyły to głównie paliw, niektórych surowców i materiałów do produkcji oraz artykułów rolniczo-spożywczych. Przypomnieć tu należy, że trudna sytuacja w zaopatrzeniu kraju w paliwa wskutek ostrej zimy spowodowała decyzję o zmniejszeniu eksportu węgla o 1 mln. ton.

Słabe zbiory i zmniejszona podaż w okresie zimowym wpłynęły na obniżenie eksportu takich towarów, jak jaja, masło, mięso. Ogólny wywóz artykułów rolniczo-spożywczych zmalał w rezultacie w porównaniu z tym samym okresem ub. r. o ponad 26 proc.

Równocześnie import tej samej grupy towarów (główne zboża i pasze) zwiększył się o ponad 13 proc. Handel zagraniczny musiał bowiem i w tym przypadku przejąć na siebie trudny obowiązek zlagodzenia perturbacji w zaopatrzeniu ludności w artykuły spożywcze, a hodowli — w pasze. Oczywiście odbija się to niekorzystnie na kształtowaniu się bilansu płatniczego.

Szybki rozwój produkcji artykułów przemysłowych trwałego użytku sprawił, że poziom zaopatrzenia rynku wewnętrznego w te towary jak i eksportu jest wyższy niż w zeszłym roku. Choć udział tej grupy towarów w naszym globalnym wywozie jest stosunkowo niewielki (pierwsze półrocze br. — 13,5 proc.), to systematyczny wzrost w tej dziedzinie zasługuje na uwagę (1961 r. — 11,5 proc.).

Zwiększenie się importu wynika głównie z rozszerzenia zakupów sprzętu inwestycyjnego. Przebiegały one zgodne z założeniami planu i były wyższe niż przed rokiem o 14,3 proc. Powiększyły się też wprawdzie zakupy surowców i materiałów do produkcji (o 1,5 proc.), ale wzrost ten był stosunkowo mały w porównaniu z latami poprzednimi — taki, na jaki pozwoliły aktualne możliwości bilansu płatniczego.

Zgodnie z normalną praktyką handlową, część zaku-

pów surowców, a także maszyn i urządzeń dokonana została na warunkach kredytowych. Oznacza to, że za pewne towary, które nadeszły do kraju w ubiegłych miesiącach płacić będziemy w latach przyszłych.

Saldo naszych obrotów z krajami kapitalistycznymi uległo w I półroczu br. pewnej poprawie — w stosunku do stanu sprzed roku.

Należy wreszcie dodać, że po raz pierwszy od szeregu lat korzystnie dla naszego handlu zagranicznego kształtuje się struktura cen na rynkach światowych. Za eksport niektórych naszych towarów (m. in. węgla, cementu, cukru, masła, jaj, przetworów mięsnych, niektórych tkanin) uzyskujemy lepsze ceny niż otrzymywaliśmy dawniej. Równocześnie za import szeregu surowców (m. in. surowców tłuszczowych, bawełny, skór surowych, zbóż) płacimy nieco taniej. Taki układ cen, obok rosnących wpływów za eksport usług, ma również dość istotne znaczenie dla kształtowania się naszego bilansu płatniczego.

Łodzie umknęły sprzed nosa policji

Policja hrabstwa Buckingham straciła z bezczelną świnizną czasu, zanim zdecydowała się otoczyć farmę, w której znaleźli schronienie sprawcy napadu na pociąg Londyn — Glasgow. Nie jest wykluczone, że ten właśnie fakt umożliwił bandytom ucieczkę.

John Maris, hodowca bydła, udzielił bowiem telefonicznie informacji policji jeszcze w poniedziałek rano. Apel ten pozostał całkowicie bez echa. Maris musiał się ponownie połączyć telefonicznie we wtorek, aby zjawiły się siły porządkowe.

Maris powziął podejrzenia, gdy zaobserwował obecność przed farmą samochodu opisanego przez policję. W budynkach znajdowali się ludzie, aczkolwiek wszystkie okna były zasłonięte.

Rzecznik policji tłumaczył to 24-godzinne opóźnienie faktem, że od chwili napadu na pociąg otrzymywano każdego dnia setki informacji telefonicznych — często całkowicie fantastycznych — które trzeba było sprawdzać.

Genne odkrycie archeologiczne w Wiślicy

Tegoroczny sezon wykopaliskowy w Wiślicy przyniósł dalsze niezmiernie ciekawe odkrycia. Ekspedycja naukowców z Uniwersytetu i Politechniki Warszawskiej pod kierunkiem doc. dr. Zofii Wartalskiej, prowadząca prace na wzniesieniu w północno-zachodniej części tej miejscowości, odkopła — w pobliżu odkrytego już w roku ubiegłym palliatum (dawny ośrodek władzy administracyjnej) — fragmenty rzymskiej rotundy.

Świątynia ta wzniesiona została w wieku X lub XI, a więc wkrótce po chrystianizacji naszych ziem. Ma ona 12 m średnicy i kształt prawie owalny z sześć tzw. konch (półkolistych wgłębień w murze) i jedną absydę. Kościół posiadał też emporę — rodzaj balkonu, z którego słuchali nabożeństw feudalowie.

Ze względu na kształt, rotunda wiślicka jest pierwszą tego rodzaju budowlą odnalezioną w Polsce. Kiedy została zniszczona, trudno stwierdzić. Być

Oszczędności czasu i papieru

Może, nastąpiło to za czasów Bolesława Krzywoustego, gdy w 1195 r. zniszczył Wiślicę Węgrzy i Rusini. Jest to zresztą pierwsza historyczna data odnosząca się do tej miejscowości.

Interesującego odkrycia dokonali warszawscy archeolodzy na odnalezionym w pobliżu rotundy współczesnym jej cmentarzu. Uderzający jest tu kierunek tzw. pochówków, nie usytuowanych — jak zwykle u chrześcijan — głową na wschód. O układzie zwłok w grobach otaczających na kształt pierścieni świątynię decydowały ślady rotundy, a nie strony świata. Tego rodzaju „nietyposne” pochówki znane są jedynie na wczesnochrześcijańskim cmentarzu w Mikulczycach na terenie Moraw.

Co było powodem tego? Stwierdzano uważali zawsze świątynię za dom Boga, w odróżnieniu do Rzymian, dla których była ona miejscem zebrań wierzących. Na cmentarzu wiślickim — jak sądzi uczeni — mamy przykład wpływu starożytnych wierzeń na nową religię chrześcijańską.

Oszczędności czasu i papieru

Uproszczenie formalności meldunkowych

Meldunek: mała karteczka - formularz do wypełnienia po obu stronach. Imię, nazwisko, imię ojca, miejsce zamieszkania, skąd się wyjechało, dokąd przyjeżdża. Parę minut roboty — jeśli jednak trzeba ją powtórzyć sześć milionów razy rocznie...

Zresztą, sześć milionów formularzy meldunkowych, to tylko mały wycinek ewidencjonowania ruchu ludności. Dotyczy on jedynie chorych przebywających na leczeniu szpitalnym. Trzy miliony pacjentów, zameldowania, wy-meldowania, razem rocznie sześć milionów kartek, pięć ton papieru.

Szczęściem, ten gest — lub, jeśli wolimy, przesadna skrupulatność w papierowym ewidencjonowaniu ruchu lud-

Ewolucja sytuacji w Algierii

Odszedł kolejny przeciwnik Ben Belli

Wydarzeniem dnia w Algierii są informacje agencyjne o dymisji Ferhata Abbasa ze stanowiska przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego.

Wiadomość wywołała pewne zaskoczenie, gdyż niedawno podczas podróży prezydenta Ben Belli do Setfy obaj mezołowie stanu pogodlili się publicznie.

Zasadniczym motywem dymisji jest opozycja Ferhata Abbasa wobec projektu konstytucji algierskiej, zatwierdzonego ostatnio przez kadry Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego. Projekt przewiduje wprowadzenie w Algierii monopartyjnego reżimu prezydenckiego. Ferhat Abbas wyraża opinię, że realizacja tego projektu grozi przekształceniem Algierii w państwo policyjne, zaprowadzeniem „kultu jednostki” oraz przekształceniem przy-szych deputowanych w „robotników i oportunistów”.

Dotychczasowy przewodniczący Zgromadzenia Narodowego przedstawia w przekazanym dokumencie swoje własne koncepcje konstytucyjne. W szczególności polityki zagranicznej zaleca on „pozytywny neutralizm”. W dziedzinie wewnętrznej wypowiada się za uspołecznienie wielkich przedsiębiorstw, ograniczenie zysków, legalizacja partii komunistycznej i wyborem szefa rządu przez parlament.

Ferhat Abbas ocenia decyzję rządu przedłożenia kadencji obecnego Zgromadzenia Narodowego za nielegalną i żąda ustalenia terminu jak najszybszych wyborów powszechnych.

Innym przeciwnikiem do oceny klimatu politycznego w Algierii jest oświadczenie premiera Ben Belli, który doniósł we wtorek o aresztowaniu byłego wybitnego bojownika o

niepodległość, Abdelkadera Reszaka pod zarzutem „zbrojnego wystąpienia przeciw rewolucji algierskiej”. Blizszych szczegółów na ten temat brak.

13 sierpnia premier Ben Bella przemawiając na kongresie studentów-muzułmanów Algierii, wystąpił ostro przeciw grupom opozycyjnym, zapowiadając ich zniszczenie. Podkreślił on niewielką liczebność oponentów i wymienił nazwiska Abdelrasaka — jednego z pisarzy algierskich, który krytykował nie dawno politykę Ben Belli.

Spotkanie Schroedera z politykami brytyjskimi

Zachodniemiecki minister spraw zagranicznych Schroeder, który przybył w środę rano do Londynu, spotkał się po południu z ministrem spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, lordem Home. Tematem rozmowy był w szczególności udział o częściowym zakazie prób jądrowych.

Przed wieczorem Schroeder konferował prawie godzinę z premierem brytyjskim Macmillanem.

Jak wiadomo, NRF dotychczas nie zaakceptowała oficjalnie porozumienia moskiewskiego i prowadziła w zwoleń, domagając się specjalnych warunków oraz warunków od Londynu i Waszyngtonu. M. in. politycy brytyjscy chcą uzyskać zapewnienie, iż przystąpienie NRD do układu moskiewskiego nie będzie oznaczać uznania jej przez Zachód.

Eksport w IV kwartale

Pomyślne perspektywy

Wczoraj, w obecności wice-ministrów handlu zagranicznego i przemysłu lekkiego: J. Burakiewicza i M. Minorę odbyła się w Łodzi konferencja poświęcona omówieniu planów dostaw towarów przemysłu lekkiego na eksport w IV kwartale br. W trakcie konferencji, w której uczestniczyli dyrektorzy zjednoczeń przemysłowych oraz central handlu zagranicznego, poruszono wiele istotnych problemów, warunkujących zarówno realizację planowanej produkcji eksportowej, jak i terminowość dostaw na zagranicę.

W świetle dotychczasowych wyników przewiduje się możliwość wykonania po raz pierwszy rocznego planu zadań eksportowych już w 11 miesięcy, co pozwoli na sprawną i całkowitą terminową dostawę towarów za granicę. Szczególnie korzystną sytuacją na przemysł bawełniany, który roczny

plan dostaw tkanin surowych na eksport wykonał już w 100 proc., zaś tkanin gotowych — w 90 proc. Z pozostałych przemysłów najlepsze wyniki osiągnął „jedwab” (83 proc. planu rocznego). Największe kłopoty są nadal z „lnem”, branza ta bowiem wykonała dopiero 67 proc. planu, nadal też najcięższej przeterminowuje dostawy. W stosunku jednak do pierwszego półrocza i tutaj obserwuje się pewną poprawę.

W związku z zaostrzoną konkurencją na rynkach zagranicznych oraz wzrostem wymagań klientów, przed przedsiębiorstwami produkującymi na eksport stanęły nowe zadania i nowe obowiązki. Spośród nich szczególnie ważny jest problem nowych konstrukcji tkanin, przyjmowania po terminie dodatkowych zamówień od zagranicznych klientów oraz wysyłki towaru bezpośrednio z fabryki (wy)

Jesień w „piance”

(Dokończenie ze str. 1)

tradycyjnego kostiumu na wafelki, nie pogrubiający sylwetki (zamiast wafelki 2 mm pianka poliuretanowa), a przy tym ciepły i wygodniejszy użytkownikowi. Albo zimowe płaszczyki modnie ważące z ciężką watoliną po 5 i 7 kg. Ten sam płasek, ale bez watoliny, a laminowany pianką waży o niecałe 4 kg mniej.

Dzięki laminatom dokonano się istna rewolucja w dziedzinie codziennej mody. Dotychczas — jak np. bawełna była tkaniną wybitnie sezonową, wosonolotną. Teraz, popielawo płaszczyki czy kurteczki laminowane pianką będą noszone także jesienią, a nawet przy niedużym mrozie i zimą. Zmieni się również pojecie zimowego szlafroka. Zamiast ciężkiego z grubej flaneli czy struktury, nosić będziemy leciutkie i ciepłe szlafroczki i listki z laminowaną dzianiną mieszane (można je było obejrzeć na tegorocznych MTP w pawilonie polskiego przemysłu lekkiego).

Oddane przez polskich konstruktorów z przemysłu bawełnianego, dziewiarskiego i Instytutu Włókiennictwa (dotychczas np. bawełna była tkaniną wybitnie sezonową, wosonolotną. Teraz, popielawo płaszczyki czy kurteczki laminowane pianką będą noszone także jesienią, a nawet przy niedużym mrozie i zimą. Zmieni się również pojecie zimowego szlafroka. Zamiast ciężkiego z grubej flaneli czy struktury, nosić będziemy leciutkie i ciepłe szlafroczki i listki z laminowaną dzianiną mieszane (można je było obejrzeć na tegorocznych MTP w pawilonie polskiego przemysłu lekkiego).

Największy producent laminatów — zakłady bawełniane w Bielawie mogą produkować 12 tyś. metrów tkaniny laminowanej na godzinę. Rozwój tej produkcji umożliwia jednak pianka importowana dotychczas z zagranicy.

W dalszym ciągu trwają też prace nad udoskonaleniem produkcji laminatów, zwłaszcza w zakresie wykorzystania różnych konstrukcji, jak np. tkanin bawełniano-elanowych. Przygotowywana też jest aparatura wodoodporna dla tkanin laminowanych.

W Zjednoczeniu Przemysłu Bawełnianego zapewniono nas, że pierwsza dostawa tkanin laminowanych do fabryki przemysłu odzieżowego będzie miała miejsce jesienią w tym miesiącu, dalsze zaś sukcesywnie w ciągu następnych tygodni września. Słowem — wszystko wskazuje na to, że szczęśliwi nabywcy pierwszej polskiej konfekcji laminowanej witać będą tegoroczną jesień naprawdę lekko, ciepło i ekstrawagancko.

W sumie: uproszczenia meldunkowe z korzyścią dla obywateli i... papieru. (api)

By bodźce nie pozostawały na papierze...

Rzemiosło: sukcesy i kłopoty

Rozwój rzemiosła pożądanym jest z wielu względów. I z uwagi na odczuwany u nas niedostatek usług, przy stałym, szybkim wzroście zapotrzebowania, i z uwagi na możliwość uzupełnienia zaopatrzenia rynku — zwłaszcza w niektórych branżach — wyrobami rzemiosła, a także wzbogacenia nimi dostaw eksportowych, wreszcie — ze względu na rolę rzemiosła w szkoleniu wykwalifikowanych pracowników dla produkcji i usług (spośród uczących się zawodu w warsztatach tylko niecałe 20 procent pozostaje w rzemiosle).

Ponad 130 tysięcy

W chwili obecnej czynnych jest na terenie kraju 135,4 tys. indywidualnych warsztatów rzemieślniczych, które zatrudniają łącznie ponad 227,2 tys. osób.

W pierwszym półroczu br. liczba zakładów rzemieślniczych i zatrudnionych w tych zakładach nieznacznie wzrosła w porównaniu ze stanem na koniec 1962 r. Dość znacznie zwiększyła się liczba zakładów i zatrudnionych w grupie budowlanej i mineralnej (zwłaszcza na wsi), natomiast zmniejszyła się w grupach rzemiosła skórzanych i odzieżowych.

WNIOSKI? W dalszym ciągu utrzymuje się tendencja stabilizacyjna — jeśli idzie o ogólny stan rzemiosła — oraz, że punkt ciężkości jego rozwoju leży w dokonujących się w tej dziedzinie przeobrażeniach strukturalnych.

Są branże, w których rozwój nowoczesnego przemysłu stale zmniejsza pole działania warsztatów rzemieślniczych. Do takich należą w szczególności: szewstwo i krawiectwo.

Przed kilkadziesiątem laty warszaty rzemieślnicze były głównym źródłem zaopatrzenia ludności w obuwie i odzież. Dziś zadania te spełniają nowoczesne zakłady przemysłu obuwicznego i konfekcyjnego. W branżach tych — nawet i w usługach — coraz większą rolę odgrywają metody przemysłowe.

Równocześnie jednak są też branże, w których rozwój produkcji przemysłowej bynajmniej nie zmniejszył zapotrzebowania na pracę warsztatów rzemieślniczych (np. w metaloznawstwie, budowlanej) — nie mówiąc o nowych specjalnościach (jak np. elektrotechnika) czy o rzemiosłach artystycznych.

Różne przyczyny

Jest rzeczą charakterystyczną, iż obok przyczyn naturalnych (jak np. śmierć właściciela warsztatu) głównym powodem likwidacji zakładów — jak wynika z badań przeprowadzanych przez ZIR w I kwartale br. — jest brak zamówień.

Trudno wprost uwierzyć.

Pies spowodował katastrofę łodzi

Jak donoszą z Meksyku, łódź, w której znajdowało się 7 członków jednej rodziny, wyrzociła na kanale w pobliżu miasteczka San Gregorio Atapulco, 4 osoby utonęły.

Felix Torres Corona, który uratował, powiedział, iż przyczyną tragedii był pies, który skoczył z brzozy do łodzi. Dowiedział się o przyczynie wypadku mieszkaniec miasteczka zabił psa. (PAP)

W poprzednim odcinku z gór średnich przedzieliłem się już w Tatry. I tutaj pozostaną prawie do końca „notatki”.

Co rok tradycyjnie odwiedzam Morskie Oko. Teraz udalam się tam piechą z Doliny Pięciu Stawów przez Świątówkę.

Ludzi mówią. Wspominałam wprawdzie, że w Tatrach spotykam częściej indywidualistów niż zorganizowane grupy, miałam jednak na myśli ludzi odchodzących w wyższych partiach gór, systematycznie.

Naczej jest w popularnych dolinach wszędzie, gdzie dotrzeć można wygodnie, prawie spacerową drogą. Tam roi się od wycieczek młodzieży, z domów wczasowych i instytucji. Bywają rodzinny, kiedy na Giewont ciągną nie przesrane sznury, dzień w dzień trwa obłędnie Morskiego Oka. Jest ono tym łatwiejsze, że na pechową szosę nie spada ostatnio żadna kamień — lawina, nie obsunęło się zbocze i z Zakopanego dojechać można aż do samego jeziora.

Określenie to jest zupełnie dokładne: parking autobusowy znajduje się zaledwie o kilkadziesiąt metrów od schroniska, a motocyklist niebiedę sięgną, zada się, szczytu Miedzianego (o ile, oczywiście, ich właściciele zdolają do-

Brak zamówień wówczas, kiedy odczuwany jest tak mocno niedorozwój sieci usługowej. Ale w grę wchodzi tu właśnie te przede wszystkim specjalności, w których pole działania warsztatów rzemieślniczych stale się zmniejsza.

Na marginesie trzeba dodać, że te ogólne tendencje nie występują jednakowo w przekroju terytorialnym. Może się zdarzyć, że w tym samym czasie, kiedy w dużym ośrodku miejskim likwidują się zakłady krawieckie — jest odczuwany przynajmniej przejściowo — ich brak na innym terenie.

Wśród przyczyn likwidacji zakładów — wymieniana jest także nierenowność. Skąd się to bierze? M. in. stąd, że są specjalności, w których samo świadczenie usług

nie zapewni warsztatowi odpowiedniej dochodowości. Warunkiem jej jest działalność mieszana: usługowo-produkcyjna; zwłaszcza wówczas, gdy usługi mają charakter sezonowy (np. parasolnictwo).

Sprawa małej rentowności warsztatów wiąże się też — szczególnie w niektórych specjalnościach — z niskim poziomem technicznym pracy. Stąd pilność postępu technicznego: mechanizacji różnych czynności, stosowania elementów gotowych itd.

W rozwijaniu tego problemu bardzo ważną rolę przypada rzemieślniczemu spółdzielniom zaopatrzenia i zbytu, które m. in. powinny rozciągnąć sieć placówek pomocniczych dla potrzeb warsztatów indywidualnych. Mamy tu na myśli produkcję, remonty i naprawę sprzętu, przygotowywanie różnych elementów gotowych, wyrób niektórych części zamiennych, udostępnianie maszyn itp.

Sedno rzeczy

Nie sposób w krótkim artykule wyczerpać, nawet z grubsza, bogatej problematyki rzemiosła.

Nie ulega jednak wątpliwości, że w interesie gospodarki narodowej leży rozwój rzemiosła, co oznacza nie tyle wzrost liczebny, ile pożą-

dane przeobrażenie strukturalne, nastawienie pracy warsztatów przede wszystkim na świadczenie usług, podnoszenie ich poziomu technicznego, doskonalenie metod pracy itd.

Nie robi się to jednak samo. Nie wystarczą też zabiegi samorządu rzemieślniczego. Konieczna jest również aktywna pomoc rad narodowych i ich organów, zwłaszcza wydziałów przemysłu i finansowych.

One to powinny dbać, by warszaty rzemieślnicze miały normalne warunki pracy, współdziałać w rozwiązywaniu różnych problemów i bolączek rzemiosła — czy to będą sprawy lokalowe, czy sprawy zaopatrzenia, czy form działania, czy jeszcze inne.

Ważne jest również, by bodźce — w formie ulg podatkowych (np. dla warsztatów szkółących) czy priorytetów w zaopatrzeniu (np. przy produkcji eksportowej) — nie pozostawały na papierze, ale by były racjonalnie wykorzystywane przez rady narodowe jako instrument przemysłowej, uwzględniającej rzeczywiste potrzeby ludności na danym terenie — polityki w dziedzinie rzemiosła i usług.

ADAM OLSZYŃSKI

Są tacy w Łodzi

UMŁODYCH...

Na pytanie, w jakim zakładzie dzielnicy Łódź-Górna najlepiej rozwija się współzawodnictwo o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej — sekretarz KD ZMS, tow. Górnicki, bez wahania wymienia Południowo-Łódzkie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego. Wśród 188 brygad ubiegających się o ten tytuł w dzielnicy, aż 78 pracuje w tych zakładach.



ka Majchrzaka. Oni również pracują wzorowo, np. w II kwartale wykonali aż 104,1 proc. planu, w tym 80 proc. ich produkcji, to pierwszy gatunek. Podobne rezultaty osiąga brygada mistrza Władysława Witkowskiego. Mimo bardzo dobrych wyników ekonomicznych brygady te nie mogą uzyskać tytułów BPS. Ich członkowie muszą przedtem uzupełnić swe wykształcenie, (nie wszyscy ukończyli szkołę podstawową), co, jak wiadomo, jest jednym z warunków regulaminowych BPS.

W skład brygad wchodzi jednak nie tylko młodzież, której łatwiej nadrobić zaległości w tej dziedzinie, ale także i starsze kobiety, w dodatku matki. Sekretarz KZ ZMS, tow. F. Gatner, mówi: „Regulamin współzawodnictwa pozwala na przesunięcie tych ludzi do innych brygad, ale to byłoby rozwiązanie mechaniczne. Zrobimy inaczej — jesienią zorganizujemy kurs wykwalifikowanego robotnika i ludzie ci będą mogli uzupełnić swe wykształcenie”. Ale i tu jest poważna trudność — kursanci muszą wpłacić po około 200 zł. Jednak przewodniczący rady zakładowej, tow. Romanuk zapewnia, że postara się o pomoc finansową. Brygady pracują dobrze — trzeba więc im pomóc.

Równie dobrze oceniają współzawodniczący dyrekcja i KZ PZPR. Dyrektor Bekier ma 40 lat praktyki w przemyśle włókienniczym, ale przyznaje, że nigdy nie miał tak dobrych brygad i źródeł sukcesów doszukuje się przede wszystkim w stosunkach między ludźmi. A więc aspekt przyjaźni i koleżeństwa, także poza murami fabryki. Oto np. mistrz T. Łuczak, zawsze troskliwie pomaga swoim podopiecznym, nie tylko w momentach awarii. Trudno zresztą o awarie, gdy w jego zespole są tacy jak Zofia Pietraszko (na zdjęciu) wysoce kwalifikowana choć młoda tkaczka aktywny członek ZMS. Przeciętne wykonanie normy — 165 proc. Podobne świetne wyniki osiągały dwie Stanisławy — Olesińska i Maj. Można tu chyba doszukiwać się drugiego źródła sukcesów brygad: łącznie udziałem we współzawodnictwie indywidualnym i zespołowym. Współzawodnictwo brygad obejmuje 702 osoby, a indywidualne — tylko 156. W brygadzie mistrza Łuczaka nie ma tej rażącej rozbieżności. Nie sposób pominąć tu tkaczka Franciszka Kudry (brata naszego czolowego kolejarza), wykonującego średnio 135 proc. normy. Poza tym aktywnie pracuje on w radzie oddziałowej, jako przedstawiciel ZMS.

Pełny rozwój współzawodnictwa hamuje jednak brak propagandy wizualnej. Barwnie plansze ilustrujące wyniki najlepszych na pewno zmotywilizują innych do rywalizacji.

W. FARBITKO

Takie sobie rozmyślanie

O miłości, rozwodzie i... pracy

Mój znajomi są wzorowym małżeństwem. Żeby zaoszczędzić zbędnych słów, powiem po prostu: kochają się.

Ale Janka przyszła do kawiarzy bez Zbyszka. I ledwo usiadła, wyrzuciła z siebie: — Ja się w końcu będę musiała ze Zbyszkiem rozwieść.

Zamiarówem. — Przecież on nigdy... dla mnie nie ma czasu. Zawsze fabryka jest pierwsza. I dziś znówu. Kończy pracę o drugiej, a przed piątą zadzwonił, że coś się tam w odlewni stało i że przyjdzie tu dopiero o siódmej. Czy on ma fabrykę czy żonę?

— Ale to już nawet nie chodzi o czas, który mi ta jego fabryka kradnie — tłumaczyła, gdy próbowałem ją jakoś ulagodzić. — On o niej nie przestaje myśleć, on ją kocha...

Już nie oponowałem, choć miałem w zanadru nieodparty argument. A ona sama? Czy nie poświęca szkoły, w której uczy, dwa razy więcej czasu niż by to wynikało z formalnego rozkładu zajęć? Czy myśli o dzieciach, o programie, o szkolnych imprezach, o wychowawczych sukcesach i niepowodzeniach nie towarzyszą jej od rana do nocy? Czy ona nie żyje swoim zawodem, swoją pracą?

Ale kelnerka podała kawę i zmieniliśmy temat. A około pół do ósmej zawił się Zbyszek. Uśmiechnął się do Janki, tak jak to tylko on potrafi, a usiadłszy obok niej, położył rękę na jej dloni.

— Nie gniewaj się. Przecież sama rozumiesz, musiałem... — To było wszystko, co powiedział.

A kiedy zegnaliśmy się po godzinie, ich oczy nie pozwalały mi wątpić. Nie będą rozmawiali o rozwodzie.

I ja, wracając do domu, nie myślałem ani o rozwodach, ani o... miłości. Myślałem o pracy. Bo Zbyszek i Janka nie są przecież wyjątkiem. Są w Polsce tysiące ludzi, którzy w pracy znajdują pełnię zadowolenia i satysfakcji, którzy pracują nie tak, jak im każe zwierzchnik formalny „zakres obowiązków”, czy nadzieja na awans lub premię ale tak, jak im dyktuje zamieszanie, przywiązanie, ambicja...

Nikt nie prowadzi statystyki ludzi „kochających swoją pracę”, ale wbrew formulem obiegowej opinii, głoszącej, że „jaka płaca, taka praca” jest ich znacznie więcej niż to się wydaje powierzchownemu obserwatorowi. Bo jakże inaczej wydłamać ofiarność ludzi, których znajdujemy w tysiącach fabryk, bezpośrednio przy maszynach i w dyktorskich gabietach, w biurach konstrukcyjnych i brygadach remontowych, w rozżarzonych

Degustacja win

Na międzynarodowym konkursie win w Bratysławie, w ciągu trzech pierwszych dni degustowano 378 gatunków tego trunku. Międzynarodowe jury przyznało już 95 złotych, 411 srebrnych i 57 brązowych medali. (PAP)

kołowniach i zalewanymi wodą sztolniami. Są tysiące nauczycieli, lekarzy i innych pracowników służby zdrowia, są otoczeni sławą naukowcy i skromni urzędnicy, są w każdym zawodzie twórcy i wykonawcy, dla których podstawa, najważniejsza dla nich samych nagrodą za „dobrą robotę” jest ich własne, wewnętrzne zadowolenie. Są tysiące ludzi, którzy pracują dobrze, bo tak pracować chcą. Można nawet powiedzieć — bo inaczej pracować nie potrafia.

Kolejarze w czasie tegorocznej zimy, hutnicy pracujący przy wielkich piecach w 80-stopniowym upale, lekarze i pracownicy służby zdrowia walczący z ospą w woj. wrocławskim... Myślenie nie ma przedsiębiorstwa czy instytucji, w której nie byłoby ludzi, którzy w sytuacji alarmowej — nie zdaliby egzaminu ofiarności, przywiązania do pracy.

Niejednokrotnie wraca się do opisów pierwszych dni po wyzwoleniu. Wtedy ludzie nie pytali, kto i ile im zapłaci. Zmieniły się czasy i zmienili się ludzie. Ale i dziś mamy przecież tysiące ludzi, którzy w konkretnych sytuacjach nie pytają. Którzy najpierw pracują, a dopiero potem przychodzą do kasy. Każde dziesięć złotych ma dziś znaczenie i każdy chce jak najwięcej zarabiać. A zarabiamy niewiele. Ale i tu jest wśród nas ludzi, których „jakość pracy” jest w znacznym stopniu niezależna od wysokości wynagrodzenia, kto rzy pracują dobrze, bo tak im dyktuje wewnętrzna potrzeba, określony stosunek do swojej pracy, swojego zawodu, swojego przedsiębiorstwa czy instytucji.

Są oczywiście i inni. Ludzie lekceważący swoją pracę, migający się i markierujący, pracujący w najlepszym wypadku „stać dodatek”. Byłem i jestem zwolennikiem szeroko stosowania bodźców materialnych. Ale zdaje sobie sprawę z tego, że wobec wielu ludzi i te bodźce są mało skuteczne. Mogę pokazać balcem takich, którzy — nawet gdyby im od jutra płacić dwa razy więcej — nie umieliby zmienić swojego stosunku do pracy, nie potrafiliby włożyć w nią ani zamilowania, ani serca, ani rozumu.

Nie trzeba chylić trącić słów na dowodzenie jak bardzo cenni są dla społeczeństwa ludzie „kochający swoją pracę” i jak bardzo ciężko mu pracującym „stać dodatek”. Co robić, by pierwszych było więcej, a drugich mniej?

Człowiek to przede wszystkim jego świadomość, wszystko to co wiąże się z rozumieniem przez niego celu jego pracy, miejsca w socjalistycznej społeczności. O człowieku pracującym nie można mówić nie wymienianiac jego zawodu. Wydaje mi się, że sprawa właściwego wyboru zawodu jest czynnikiem współdecydującym o tym czy człowiek będzie „kochał swoją pracę”. I wręcz przeciwnie. Nie ma chyba ludzi pozbawionych ambicji. Ale wielu jest takich, którzy sami nie umieli rozwijać jej we właściwym kierunku i którym nikt w tym nie pomógł.

Ważną jest umiejętnością słuchania, szacunek oddawany człowiekowi, treść i forma każdej pochwały i... nagany. Ważne jest także kształtowanie stosunków w zakładzie produkcyjnym, by praca dawała człowiekowi możliwość wyżycia się w niej.

MIECZYSLAW BANKOWICZ

Występy TZL w Warszawie

W najbliższych dniach Warszawy gościć będzie Teatr Ziemi Łódzkiej. W dniach 17, 18 i 19 bm. zaprezentuje on na scenie Teatru Żydowskiego sztukę amerykańskiego dramaturga Johna Patricka „Niecierpliwe serce”, której akcja toczy się w czasie drugiej wojny światowej w brytyjskim szpitalu polowym.

H. BODALSKA

Z notatnika turystyki (4)

Same problemy: Parking • Wolniej • Owce

mochodowego postoju znacznie dalej od swego reprezentacyjnego jeziora tatrzańskiego — Szczyrbskiego Pleśa; niż my od Morskiego Oka. My popadliśmy w przesadę.

Mimo tłumów, mimo warkotu motorów i benzynowych wyciszowników, wielu odwiedzającym daje Morskie Oko nie zapomniane wrażenia. Wciąż na nowo budzi zainteresowanie jego absolutnie, aż do dna, przezroczysta zieleńawa głąb i wodna odbitka maszywno górskich, półkolem ujmujących jezioro.

Wczasowicze skargą się trochę na

i zagranicznych rzeczoznawców jest najpiękniejsza w Europie. Pozwólcie podziwiać ją mieszczuchom — może wielu z nich jest tu po raz pierwszy, może wielu — jedynie? Wolniej, bo oprócz Was, kierowców doskonałych, pedzi lub posuwa się ostrożnie po autostradzie setki nizinnych amatorów na dwóch i czterech kółkach, amatorów pełnych brawury lub zahamowań.

Na Gąsienicowej, Strążyńskiej, w Dolinie Chocholowskiej — na innych halach i polanach dzwonią stada owiec.

3.219 zł na rzecz ofiar w Skopje przekazała załoga Sp-ni im. Lewartowskiego

Coraz więcej instytucji, zakładów pracy i prywatnych osób składa dary dla ofiar tragicznego trzęsienia ziemi w Skopje. Ostatnio, załoga Spółdzielni Pracy Krawieckiej im. J. Lewartowskiego w Łodzi, odpowiadając na apel POP, rady nadzorczej i zarządu przekazała na kon to PCK 3.219 zł.

Pierwsze społeczne przedszkole we własnej siedzibie

Miejsce w przedszkolach łódzkich wciąż jest mało. To też trzeba przyklasnąć Prezydium DRN-Śródmieście, które we własnym zakresie pragnie rozwiązać ten nabrzmiały problem. Dzięki trosce ówczesnej władzy w ub. roku oddane zostało do użytku przedszkole przy ul. Czerwonej 3. Od nowego roku szkolnego odda się do użytku blisko 200 nowych miejsc przedszkolnych. Około 100 dzieci znajdzie opiekę w nowym przedszkolu społecznym, które mieścić się będzie w pałacyku przy ul. Wigury 4.

Trzeba przyznać, że przedszkole znajduje tu bardzo dobre warunki. Wnętrze zostało odrestaurowane z wielką starannością. Będzie to pierwsze przedszkole wymalowane farbami emulsyjnymi. Na potrzeby dzieci oddany zostanie również znajdujący się obok pałacyku plac, gdzie urządzony ogródek.

Dzięki przekwaterowaniu mieszkańców domu przy Al. Kościuszki 81, przedszkole otrzymało dodatkowo jedno miejsce. Pozwoli to istniejącemu przedszkolu przyjąć zamiast 60 dzieci przeszło 150. Remont przedszkola dobiega końca. W tej chwili porządkuje się wnętrza i ustawia meble. Prawdopodobnie dziś budynek podłączony zostanie do Elektrociepłowni. (Kas)

Łódzkie gołąbki smakują Amerykanom

Łódzkie Zakłady Środków Spożywczych specjalizują się m. in. w produkcji konserwowanych gołąbków miesanych, białych, polskiej kiełbasy, flaków... Za pośrednictwem „Rolimpexu” zakłady te wysyłają swe wyroby na eksport do Ameryki, Anglii, Kanady, a ostatnio zawarły umowę z NRF. Amerykanom najbardziej smakują gołąbki, które na ich życzenie zakłady przyrządzają z mniejszą ilością tłuszczu. W tym roku do Ameryki wysłano 12 tys. sztuk półkilogramowych stołków z gołąbkami. Zarówno Anglii, jak i Amerykanie chwalią sobie także łódzki bigos i flaki. J. kr.

Kto chce zostać technikiem budowy dróg i mostów

Przy Technikum Geodezyjnym prowadzona jest Państwowa Szkoła Techniczna o specjalności budowy dróg i mostów kołowych. 3 września zajęcia odbywać się będą w nowym budynku szkolnym (ul. Skrzydłata 14).

32 mln. zł premii otrzymali posiadacze książeczek PKO w ciągu 7 miesięcy

W czasie minionych 7 miesięcy br. wkłady oszczędnościowe PKO w okręgu łódzkim wzrosły o 255 mln zł, a ilość oszczędzających o 138 tys. Wzrastają oszczędności — wzrastają również korzyści. W tym samym okresie oddziały PKO dopisały łodzianom, posiadaczom oprocentowanych książeczek PKO prawie 20 mln zł. Posiadacze książeczek premiiowych pieniężnym wylosowali 5.200 premii na ogólną kwotę 3,3 mln zł. Dodac trzeba 108 wylosowanych samochodów, 58 motocykli i 15 motorowerów. Łączna wartość wszystkich premii wynosi ponad 32 mln zł. Trzeba dodać, że nie wszyscy jeszcze zgłosili swoje książeczki do oprocentowania. W naszym okręgu ponad 15 mln zł odsetek za lata ubiegłe oczekuje na dopisanie.

Kiermasz — oczkiem w głowie handlu... a co z zaopatrzeniem sklepów?

JAKOŚĆ WARZYW I OWOCÓW NA KIERMASZU PRZY UL. MONIUSZKI NIE BUDDZI ZASTRZEŻEN. TOWAR JEST ŁADNY, ŚWIEŻY W SZEROKIM ASORTYMENCIE. „ZIELONY” HANDEL WYSTAWIŁ SOBIE TAM JAK NAJLEPSZE ŚWIADECTWO.

Wystarczy jednak przejść się trochę dalej, by przekonać się, że nie wszędzie tak jest.

Urządziliśmy mały rajd po sklepach śródmiejskich, bałuckich i Osiedlu Władzy Bytomskiej. Najlepiej zaopatrzone był sklep „Warzyw i Owoców” na Osiedlu W. Bytomskiej. Asortyment warzyw i owoców taki jak na kiermaszu. Co z tego jednak kiedy jabłka były poobijane, śliwki nadgniłe, kapusta również. Odnosiło się wrażenie, że przed dostarczeniem do sklepu towar przesorowano. Lepsza część na kiermasz, gorsza do sklepu.

Inne sklepy są zaopatrzone znacznie gorzej. W sklepie „Warzyw i Owoców” przy Kopcińskiego kapusta pojawia się rzadko, we wtorek o godz. 11.00 nie było jeszcze włośzczyzny. Zajrzeliśmy także do kilku sklepów PSS, Nigdzie nie spotkaliśmy pełnego asortymentu.

WNIOSEK? — Gospodynie muszą jeździć po warzywa i owoce do śródmieścia.

Dyrekcja „Warzyw i Owoców” zapewnia, że oprócz arbużów cały towar, wystawiony na kiermaszu, pochodzi z nadwyżek. Zaopatrzenie straganów kiermaszowych nie powinno mieć więc wpływu na zmniejszenie ilości towaru w sklepach. Ponadto z innego magazynu pochodzi ponoc towar przeznaczony na kiermasz, z innego towar do sklepów w północnej dzielnicy miasta i części śródmieścia. Być może. Nasuwa się jednak pytanie — dlaczego, towar na kiermaszu jest ładny a w sklepach kiepski, w dodatku w niewystarczających ilościach. Na to pytanie odpowiedź niestety nie otrzymaliśmy.

PRZYPOMINAMY ZATEM, ŻE NIE TYLKO W ŚRÓDMIEŚCIU, ALE I W POZOSTAŁYCH DZIELNICACH ŁÓDZIANE CHCA JESĆ WARZYWA W DOBRYM GATUNKU. AI

Jak wymalować mieszkanie radzi artysta-plastyk

Zerwać ze stylem „à la pikas”

Łato jest okresem remontów mieszkań. A to związane jest zawsze z wieloma kłopotami. Choćby takimi: jak pomalować mieszkanie aby było nowoczesne, praktyczne i ładnie? Z tymi pytaniami zwróciliśmy się do artysty plastyka Wł. Bojko-wa, wiceprezesa Związku Plastyków w Łodzi.

— Jakiego koloru ścian są najmodniejsze?

Przede wszystkim należy zerwać z koszmarem „à la Picaso”. Do naszego związku napływają nawet zamówienia od instytucji, które proszą o zaprojektowanie wnętrza lokali „à la pikas”. Trzeba pamiętać, że kolor w mieszkaniu powinien wpływać dodatnio na samopoczucie człowieka. Kolor ścian nie może męczyć, a raczej uspokajać. Nie powinniśmy konkurować z meblami lub innymi elementami wnętrza, lecz je harmonijnie scalać. Najlepiej stosować kolory możliwie jasne, rozbitone, zwłaszcza w mieszkaniach małych. W pokojach słonecznych dobrze wypadną ściany o odcieniach zieleni, błękitu, szarości. W pokojach bez słońca na dają się ciepła gama kolorów od żółceni po róże. Sufit najlepiej robić biały. Malowanie „w kółko” (ściany i sufity tego samego koloru) wydaje się za monotonne.

— Jakiego koloru ścian są najmodniejsze w tym samym pokoju?

— W takim wypadku kolory powinny być spokojne i stonowane. Połączenia szarego z białym, czy białego z żółtym są do przyjęcia.

— Czy to prawda, że białe ściany są bardzo modne?

— Wszystkie ściany tego koloru byłyby zbyt męczące. Wystarczy biały sufit lub jedna ze ścian.

— W jakich wypadkach radzi pan stosować barwy nieco ostrzejsze?

— Przebywanie wśród ścian o bardziej nasyconych barwach wskazane jest dla ludzi ze skłonnością do apatii. Natomiast dla ludzi pobudliwych najwłaściwsze wydają

się kolory zielone i ciepłe szare.

— Czy ściany powinny być malowane gładko, czy we wzo rek?

— Najpraktyczniej są ściany gładkie. Wzór niełatwo jest dobrać tak by harmonizował z pozostałymi elementami pomieszczenia. Wydaje się wreszcie że byłoby pożądane, aby przedsiębiorstwa malarskie konsultowały się ze Związkiem Plastyków i korzystowały z naszych sugestii. Rozmawiała: Kas.

180 drzew wyszło w śródmieściu

Na ulicach i w parkach śródmieścia rośnie około 6.500 drzew. Ostatnia, groźna zima była dla nich mniej niebezpieczna, niż obecna susza. Zima zmarzło 80 drzew, a podczas suszy uschło 180. Drzewa te trzeba wyciąć, a na ich miejsce posadzone będą nowe. Wprawdzie ochłodziło się, ale deszczu wciąż za mało. Dlatego apel o podlewanie drzew przez wszystkich mieszkańców jest wciąż aktualny. Łodzianie, którzy zawsze tak żywo interesują się losem drzew, pospieszą im chyba z pomocą w tym trudnym okresie. (k)

List z kolonii

Szczęśliwi obozowicze

Kochana Redakcjo!
Za Twoim pośrednictwem serdecznie chcemy podziękować Łódzkiemu Związkowi Spółdzielni Pracy za zorganizowanie nam milego obozu pod namiotami. Przebywamy nad morzem w Ustroniu Morskim. Jest nas 115 chłopców, zorganizowanych w drużynach, mieszkamy w namiotach wyposażonych w podłogi, łóżka, pościel i koce. Na obozie czujemy się świetnie. Każda drużyna pomaga w przygotowaniu smacznych i dobrych posiłków. Nasza praca w kuchni jest oceniana przez Komendę, jako bardzo dobra. Zajęcia mamy urozmaicone, wycieczki, plażowanie, kąpiel, gry terenowe i sportowe, ogniska.

Przesyłamy serdeczne pozdrowienia Zarządowi LZSP i Wydziałowi Socjalnemu oraz wszystkim rodzicom.

Szczęśliwi obozowicze z Ustronia Morskiego.



W kilku zdaniach

Klub TPP-R (Narutowicza 28) zawiadamia, że od 15 sierpnia br. przyjmuje zapisy na kursy języka rosyjskiego stopnia I, II i III dla dorosłych. Informacje i zgłoszenia odczytanie w godz. od 10 do 16, pokój nr 6.

Międzyzakładowy Dom Kultury w Łodzi (Aleja Politechniki 17) przyjmuje zgłoszenia do następujących zespołów:

Budynek grozi zawaleniem a lokatorzy stawiają opór

Do redakcji nadszedł list, podpisany przez komitet domowy i kilku lokatorów domu przy ul. Gdańskiej 21.

Dom ten od dłuższego czasu znajduje się jak na wulkanie. Zarysowały się ściany na III i IV piętrze. W każdej chwili lokatorzy narażeni są na niebezpieczeństwo zawalenia się ścian i stropów.

Już w styczniu br. pisaliśmy na łamach „Dziennika” o konieczności zabezpieczenia tego budynku oraz przystąpienia do jego remontu. W wyniku interwencji lokatorów w ADM nr 15, w MZBM i DRN Łódź Polesie w Prez. RN m. Łodzi, a nawet w KŁ PZPR przeprowadzono aż trzy ekspertyzy. W rezultacie, postanowiono rozebrać III i IV piętro, a parter oraz I i II piętro poddać kapitalnemu remontowi. Jednak, aby roz-

Mamo, kup mi arbuza

Za nami już sezon truskawek, wiśni, czereśni. Jemy teraz jabłka, gruszkę i węgierskie arbuzy. Słodkie, soczyste i niedrogie, w cenie — 6 zł za kg. Jest ich może trochę za mało. — Łódź otrzymała tylko 170 ton.



Oprócz arbużów cieszących się ogromnym powodzeniem są już na rynku delikatniejsze w smaku melony. Sprowadzamy je również z Węgier w wagonach — chłodniach.

al
foto: Kraska

Srebro zamiast plate rów

Przykra niespodzianka spotkała onegdaj p. Zofię Ruff, kierowniczkę sklepu „Jubiler” przy ul. Piotrkowskiej 10, po opuszczeniu



sklepu przez klientkę, która zakupiła komplet nakryć stołowych na 6 osób.

Klientka zapłaciła 1.230 zł za komplet platerowany, tymczasem kierowniczka sklepu zapakowała jej przez pomyłkę komplet nakryć ze srebra, wartości 3.630 zł. Pomyłka ta będzie dla p. Ruff dość kosztowna, z własnej kieszeni bowiem będzie ona musiała wpłacić do kasy przedsiębiorstwa różnicę, wynoszącą 2.400 zł. Chyba, że klientka po przeczytaniu tej informacji, wymieni srebro na plater...

Pasta do zębów... z Wietnamu

Od kilku dni w łódzkich drogeriach można otrzymać pastę do zębów, importowaną na aż z egzotycznego Wietnamu. Do tej pory „Arged”, uzupełniając występujące na rynku braki, sprowadzała pastę z Węgier i NRD. Z Wietnamem zawarto taką transakcję po raz pierwszy. Przydział dla Łodzi wynosi 150 tys. tub pasty wietnamskiej, która jest zresztą doskonała.

Szkolenie mistrzów rzemiosła

Nie tylko uczniowie zabiora się niedługo do nauki. Również mistrzowie różnych rzemiosł zasiada w szkolnych ławkach. Izba Rzemieślnicza w Łodzi i Zakład Doskonalenia Rzemiosła przygotowują dla nich kolejne kursy szkolenia pedagogicznego. Duża wiedza zawodowa mistrzów, uzupełniona umiejętnościami pedagogicznymi, ułatwi im szkolenie uczniów. W ubiegłym roku kursy takie ukończyło około 200 mistrzów. Można więc spodziewać się, że w br. kursy cieszyć się będą również powodzeniem. W. F.

POGODA

Wczoraj zanotowano w Łodzi 24 stopnie C. Dziś zachmurzenie niewielkie, okresami umiarkowane. Temperatura maksymalna 25-26 stopni C. Wiatry słabe, chwilami umiarkowane z kierunków przeważnie południowo-zachodnich i zachodnich. Jutro pogoda bez większych zmian.

PIORKIEM POMIĘŚCIE



— Czy może mi pan popłynąć trochę interesu? Muszę wykosztować na chwilke do PKO wpłacić dzisiejszy utar...

KAROL BADZIAK

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych do robót ziemnych i budowlanych — zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i plac Łódź, ul. Zachodnia 31. Dla pracowników zamiejscowych zakwaterowanie we własnym hotelu robotniczym.

20 TOKARZY pociągowych, 10 tokarzy rewolwerowych, 2 frezerów, modelarza drzewnego, stolarza, nawijacza silników, ślusarza-spawacza oraz 10 męczyzn po ukończonych 18 latach i ukończonej szkole podstawowej do przyuczenia w zawodzie tokarza — zatrudni natychmiast Zakłady Mechaniczne Przemysłu Włókien Sztucznych w Łodzi, ul. Grunwaldzka 33, tel. 500-63, w. 24. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, w godz. od 7 do 15. 3253/k

TECHNIKÓW budowlanych z wykształceniem średnim technicznym i praktyką — zatrudni natychmiast Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych Łódź-Śródmieście, ul. Piotrkowska 100. Warunki pracy w/g taryfikatora obowiązującego w gospodarce komunalnej. 3329/k

UWAGA, DZIECI i RODZICE

Od 15 sierpnia do 15 września br. HANDLOWY DOM DZIECKA z udziałem WPH-Odzieża, WPH-Obuwiami, WPH. Art. Papier. i Sportowymi, Wojewódzką Hurtownią Tekstylną i Przeds. Handlu Art. Galanteryjnymi organizują WIELKĄ SPRZEDAŻ ARTYKUŁÓW SZKOLNYCH



HDD — poleca szczególnie w szerokim asortymencie fartuszki, mundurki, czapki, berety i przybory szkolne. Podczas sprzedaży (ul. Piotrkowska 60 na III piętrze) Teatr „Arlekin” w dniach 19, 20, 21 bm. będzie bawił dzieci pokazami bajek o tematyce szkolnej. ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW. 3360/k



SKLEP „MODA” przy ul. Zachodniej 24 ZAWIADAMIA P.T. KLIENTELE, że w dniu 16 sierpnia br. — po remoncie zostaje otwarty sklep branżowy bogato zaopatrzony w odzież: damską, młodzieżową i dziecięcą. ZAPRASZAMY P.T. KLIENTÓW do POCZYNIENIA ZAKUPÓW! 2326/t

PRACOWNICY POSZUKIWANI

SZWACZKI-REKAWICZARKI wykwalifikowane — zatrudni Zakłady Przemysłu Dzierżawskiego „Elasticana” Łódź, ul. Milionowa 21. 2312/k

KIEROWNIKA komórki wzorującej — wykształcenie wyższe plastyczne, plastyka do komórki wzorującej — wykształcenie średnie plastyczne, kierownika działu zaopatrzenia — wykształcenie wyższe ekonomiczne lub średnie z praktyką, ekonomistę do działu zbytu — wykształcenie wyższe ekonomiczne lub średnie z praktyką, inspektora jakości produkcji eksportowej — wykształcenie wyższe techniczne, inspektora transportu — wykształcenie średnie ze znajomością pojazdów mechanicznych, mistrzów-wykonalników na kuchnię farb, farbiera — wykształcenie średnie techniczne — zatrudni ZPB im. St. Kunickiego w Łodzi, Al. Politechniki 5. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 3339/k

REFERENTKI z umiejętnością sprawnego maszynopisania, posiadające średnie wykształcenie — zatrudni w działach finansowym i operacyjnym — CRS Sam. Chłopska, Zakład Zaopatrzenia Techn. i Materiałowego w Łodzi, ul. Sienkiewicza 75/77. 3344/k

TRZECH PRACOWNIKÓW na stanowiska inspektorów technicznych w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Łódź-Widzew z uposażeniem miesięcznym 1.800 — 2.200 zł — zatrudni natychmiast Prez. DRN Łódź-Widzew, Wydz. Gosp. Komunalnej i Mieszkaniowej, ul. Armii Czerwonej 30. Wymagane wykształcenie średnie techniczne lub średnie ogólne z kontynuowaną nauką w technikum. Zgłoszenia przyjmuje kierownik wydziału, w godz. 8.15—13, w gmachu Prezydium, ul. Armii Czerwonej 30, II piętro, pok. 35. 3262/k

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny (pokój, kuchnia) z placem sprzedam. Wiadomość Wycieczkowa 43. GOSPODARSTWO rolne 9 ha ziemi z zabudowaniami murowanymi zelektryfikowanymi K. Pabianice sprzedam. Łask, 9 Maja 25 Urszula Kowalska, tel. 141. 10919 g

SAMOCOHODY-MOTOCYKLE

„JUNAK” stan bardzo dobry — sprzedam lub zamienię na samochód małolitrażowy. Żeromskiego 113 a m. 41.

MOTOCYKL „12-56” z kołszem sprzedam. Kilińskiego 48-38 od godz. 16

MOTOCYKLE „SHL” 175 sprzedam. Wiadomość Ziłowa 4 c m. 2. 10756 g

SPRZEDAŻ

MASZYNE kapronówkę „Ideal” na chodzie, 272 igły — sprzedam. Tel. 223-73. 9900 g

LOKALE

DWIE siostry z wyższym wykształceniem pracujące poszukują pokoju sublokatorskiego na rok. Cena obojętna. Oferty „10911” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 10911 g

LEKARSKIE

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109-6. 10990 g

SREBRÓ ZŁÓM kupuje

„ARS CHRISTIANA” ŁÓDŹ sklepy: ul. Jaracza nr 1 ul. Lutomierska nr 17 codziennie w godzinach 9-18 1148 K

KURSY spawaczy acetylenowych i elektrycznych oraz palaczy kotłowych organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego Łódź, Łąkowa 4. 3351-K

GLOBULKI „ZET”

działają silnie, plemnikobójcze, nieszkodliwe łatwe w stosowaniu, tanie — zapobiegają ciąży. 1 pud. 10 zł. Do nabycia w aptekach, drogeriach, kioskach „Ruch” i sklepach „Argedu”

KURSY przygotowujące do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich oraz kwalifikacyjne dla robotników we wszystkich zawodach organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego Łódź, ul. Łąkowa 4. 3355-K

TELEGRAM Jeżeli dysponujesz urlopem: możesz pojechać z „ORBISEM” na atrakcyjną wycieczkę statkiem luksusowym „POBIEDA” w m-cu listopadzie stop 16 dni zwiedzanie portów Morza Czarnego i Istambułu stop Zapisy przyjmują wszystkie oddziały „ORBISU” stop PBP „ORBIS” Warszawa, pl. Konstytucji 4

Po wygranej 601.919 zł w lipcu bieżącego roku ZNOWU MIESZKANKA ŁÓDZI wygrała W TOTO-LOTKU 1.000.000 zł Nr banderoli szczęśliwego kuponu 6496212 na zakłady w dniu 11 sierpnia 1963 roku.

Dr ZIOMKOWSKI — specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-19 Piotrkowska 59. 10880 g

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 82. 10502 g

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-10, 14-16 ulica 23 Lipca 4.

KOROŃSKA Henryka lekarz ginekolog przyjmuje poniedziałki, czwartki 17-18 Zielona 16. 10323 g

Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 182. 10777 g

DR SWIDERSKA-Lonicka skóra, włosów, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 224, tel. 441-72. 10709 g

PRACA

UCZEŃ lub uczennica — uczyć się na maszynę — potrzebny do zakładu pantoflarskiego. Wawrzyniak, Główna 58.

GOSPODIA do lekarza — dochodząca lub na stałe potrzebna. Tuwima 20 m 11, front, tel. 355-90.

FRYZJER — mężczyzna z doświadczeniem praktyką poszukuje pracy samodzielnej. Oferty „10914” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

RÓZNE

CERUJE artystycznie garbierkę i dywany. Pawlikowska, Piotrkowska 94, tel. 247-70. 10877 g

PIESEK raterek, podpalany (uszy stojące) zgnaj. Odprowadzić za wy nagrodzeniem ul. Zielna 10, kl. 3 piętro III m. 15, Genowefa Sobieraj.

NOWOCZESNY krój damski, dziecięcy opanjung pod gwarancją opatentowanym wynalazkiem mistrzyni Mechlińskiej, Nawrot 32. 10965 g

„SUPER-Extra” czyszczy odzież w ciągu 2 dni, przyjmuje prochuwe, Łódź, Limanowskiego 24.

KURSY cerowania artystycznego, haftu maszynowego, repasacji pończoch, szycia rękawiczek, dziewiarstwa maszynowego, wyrobu galanterii z tworzyw sztucznych oraz modniarstwa — organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego Łódź, ul. Łąkowa 4. 3353-K

ZAKŁAD Doskonalenia Zawodowego organizuje kursy radiotechniczne i telewizyjne. Zapisy Łódź, Łąkowa 4, tel. 289-05. 3349-K

„SUPER-Extra” czyszczy odzież w ciągu 2 dni, przyjmuje prochuwe, Łódź, Limanowskiego 24.

„SUPER-Extra” czyszczy odzież w ciągu 2 dni, przyjmuje prochuwe, Łódź, Limanowskiego 24.

Świece

dekorowane i gładkie w cenie 22 zł 52 za 1 kg do nabycia w sklepach VERITAS Łódź, ul. Piotrkowska 273 Łódź, ul. J. Tuwima 14 Pabianice, ul. Armii Czerwonej 34. 3349-K

Dlaczego nie spróbować szczęścia gdy można wygrać 150.000 zł We wtorek — 20 sierpnia — ciągnięcie KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

WAZNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne 07 Pogot. Ratunkowe 08 Nocna pomoc lekarska m. Łódź 444-44 Straż Pożarna MO Kom. Miejska MO Kom. Ruchu Drogowego 516-62 Pryw. Pogot. Dziec. 300-00 Pryw. Pogot. Lek. 555-55 333-33

TEATRY

TEATR IM. JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Antoniusz i Kleopatra”, Pozostałe teatry nieczynne.

MUZEA

MUZEAUM HISTORII WŁÓKIENICTWA (ul. Piotrkowska 282). Wystawy: „Włókiennictwo w filalistyce”, „Z dziejów Łodzi przemysłowej”, „Wynalazczość pracownicza w przemyśle włókienniczym” — czynne codziennie (prócz niedziel) od godz. 11-18.

TATRY-LETNIE (Sienkiewicza 40) „Czarny monokl” prod. franc. g. 20.45. (Kino czynne tylko w dni pogodne)

KINA I KATEGORIE

KINO LDK (Traugutta 18) „Kozara” prod. jugos. doz. od lat 18, g. 14.30, 17.15, 20 MUZA (Pabianicka 173) „Igraszki miłosne” pr. franc. doz. od lat 18 g. 16, 19, 20 WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Synowie i kochankowie” (panorama) pr. ang. doz. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 ZACHĘTA (Złota 20) „Rocco i jego bracia” prod. włoskiej, doz. od lat 18, g. 16.30, 19

KINA II KATEGORIE

ADRIA (Piotrkowska 150) „Garsoniera” (panorama) prod. USA, doz. od lat 16, g. 15.30, 18, 20.30 DKM (Nawrot 27) „Karmazynowy pirat” prod. USA, doz. od lat 12, g. 18, 20 DWORCOWE (Dw. Kalliski) „Wesela łowickie”,

CO? GDZIE? KIEDY?

„Raz termometr zachował”, „Niezawodny sposób” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21 GYMNIA-STUDYNE (Tuwima 2) „Skłócenie z życiem” prod. USA, doz. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 HALKA (Krawiecka 3-5) „Diabeł morski” prod. radz., doz. od lat 12, g. 16, 18, 20 MELODA GWARDA (Zielona 2) „Piknik” (panorama) pr. USA, doz. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 MAJA (Kilińskiego 178) „Czerwone berety” pr. pol., doz. od lat 16, g. 15.45, 18, 20.15 ODRA (Przedzeczna 69) „Ostatnie akordy” (panorama) prod. USA, doz. od lat 18, g. 16.30, 19 OKA (Tuwima 34) „Winchester 73” pr. USA, doz. od lat 12, g. 18, 20 PIONIER (Franciszkańska 31) „Traper z Kentucky” (panorama) pr.

„Smarkula” prod. pol., doz. od lat 16, g. 18, 20.15

KINA III KATEGORIE

LACZNOŚĆ — nieczynne STUDIO (Lumumby 7-9) „Witaj, smutku” (panorama) prod. USA, doz. od lat 18, g. 17.15, 19.30 CZAJKA (Płonowa nr 18) nieczynne MEWA (Rzgowska nr 94) „Nigdy w niedzielę” prod. franc. doz. od lat 18, g. 16, 18, 20 POLESIE (Fornalskiej 37) „Na białym szlaku” pr. pol., doz. od lat 12, g. 17, 19 ENERGETYK (Al. Politechniki, róg Felsztynskiego) nieczynne

DYZURY APTEK

Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Jaracza 32, Główna 50, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Pl. Kościelny 8, Piotrkowska 225.

DYZURY SZPITALI

Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-46 — przyjmuje rodzaje i cho-

re ginekologicznie z dz. Rejonowej Poradni „K” z dz. Rejonowej Poradni „K” przy ul. Przybyszewskiego 32 i Cieszkowskiego.

Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 — przyjmuje rodzaje chore ginekologicznie z dz. Rejonowej Poradni „K” z dz. Rejonowej Poradni „K” przy ul. Lecznicy 6.

Szpital im. dr M. Madurkiewicza, ul. M. Fornalskiej 37 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z dz. Rejonowej Poradni „K” z dz. Rejonowej Poradni „K” przy ul. Rudzkiej 33.

Szpital im. dr M. Madurkiewicza, ul. M. Fornalskiej 37 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z dz. Rejonowej Poradni „K” z dz. Rejonowej Poradni „K” przy ul. Rudzkiej 33.

Szpital im. dr M. Madurkiewicza, ul. M. Fornalskiej 37 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z dz. Rejonowej Poradni „K” z dz. Rejonowej Poradni „K” przy ul. Rudzkiej 33.

Szpital im. dr M. Madurkiewicza, ul. M. Fornalskiej 37 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z dz. Rejonowej Poradni „K” z dz. Rejonowej Poradni „K” przy ul. Rudzkiej 33.

Szpital im. dr M. Madurkiewicza, ul. M. Fornalskiej 37 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z dz. Rejonowej Poradni „K” z dz. Rejonowej Poradni „K” przy ul. Rudzkiej 33.

Szpital im. dr M. Madurkiewicza, ul. M. Fornalskiej 37 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z dz. Rejonowej Poradni „K” z dz. Rejonowej Poradni „K” przy ul. Rudzkiej 33.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia szczęk, twarzy — Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopczyńskiego 22.

WIECZOROWA POMOC LEKARSKA udziela w dni powszednie pomocy dorosłym i dzieciom w ambulatorium w godzinach od 18 do 21 oraz przyjmują w tym czasie zgłoszenia na wizyty domowe załatwiane przez nocną pomoc lekarską od godz. 20 do 6.

Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.

Bałuty — ul. Zulf. Pancerowskiej 3, tel. 541-86.

Widzew — ul. Szpitalna 6, tel. 271-53.

Górna — ul. Lecznicy 6, tel. 427-70.

Polesie — Al. 1 Maja 24 tel. 382-96.

Noena pomoc lekarska (NPL) dla m. Łódź z siedzibą w Stacji Pogotowia Ratunkowego dla m. Łódź przy ul. Sienkiewicza nr 137 udziela pomocy w domu chorego dla dorosłych i dzieci zgłaszających zachorowanie po godzinach przyjęć przychodni rejonowych.

O „Złoty Kask“ m. Łodzi

walczyć będą 22 września najlepsi polscy motocykliści

Uliczny wyścig motocyklowy o „Złoty Kask Łodzi“ jest jedynym tego rodzaju imprezą w naszym mieście. Nic też dziwnego, że cieszy się ona szczególnym zainteresowaniem ze strony zwolenników sportu motorowego. Wyścig o „Złoty Kask“ będzie w tym roku rozegrany już po raz trzeci. Ustalono termin wyścigu na 22 września br., z tym, że od-

będzie się on jednocześnie z eliminacją mistrzostw motocyklowych Polski. Połączenie tych dwóch wyścigów czyni imprezę jeszcze bardziej ciekawą.

W poprzednich wyścigach o „Złoty Kask“ udział brali zawodnicy specjalnie zaproszeni. Oczywiście wybór padł na motorzystów wchodzących w skład czołówki. Gwarantowało to imprezie wysoki poziom. W tegorocznym wyścigu udział zawodników będzie znacznie liczniejszy, co zawdzięczać należy temu, iż w eliminacjach do mistrzostw Polski startować będzie cała czołówka krajowa w skład której zalicza się 65 motorzystów.

Wyścigi odbędą się najprawdopodobniej na autostradzie warszawskiej. Piszący najprawdopodobniej, gdyż trasę wyścigu zatwierdzi specjalna komisja PZMot., która w dniu dzisiejszym przybywa w tym celu do Łodzi. Organizatorami tej niezwykle ciekawej imprezy jest PZMot., Okręg Łódzki, LOK w Łodzi oraz „Dziennik Łódzki“.

Trener i jego trupa

Czyżby trener Matyas (mowa tutaj o Matyasie I, znanym w okresie międzywojennym z gry na prawym skrzydle w Pogoni lwowskiej) miał zwyczaj angażowania się do pracy trenerskiej tylko, w wypadku, gdy dobrana przez niego trupa piłkarska równieznie wystąpiła?

Do podobnego wniosku można dojść sądząc z tego, co spotkało Włókniarza pablińskiego zamierzającego skorzysta z usług p. Matyasa w charakterze trenera. Po zapoznaniu się z umiejętnościami ligowej jedenastki pablińskiej p. Matyas oświadczył, iż do drużyny nadaje się... tylko Ławniczak. Umiejętności pozostałych zawodników są, jego zdaniem, tak mierne, że, niestety, musi z nich zrezygnować i trzeba szukać innych piłkarzy na ich miejsce.

Jeżeli niekiedy czasami p. Matyas zjawiał się ponownie w Pablińcach, a wraz z nim stawiała się dziesiątka przywiezionych przez niego zawodników. Trener stwierdził autorytatywnie, że może podjąć się pracy tylko w wypadku, gdy klub zdecyduje się i ich przyjąć.

Na takie dictum, była tylko jedna odpowiedź — ODMOWNA! Tak też postąpiło kierownictwo Włókniarza rezygnując z usług trenera Matyasa i przywiezionego przez niego „cyrku“ piłkarskiego. Rm.

„Złoty Dysk“ i PZLA

Nowy cień w koronie królowej sportu

Powstało już parę legend wokół „Złotego Dysku“. Nie bez osobistej satysfakcji przeczytałem niedawno, że pomysły tej imprezy zrodziły się w Spale pod konarami stuletniego dębu. Ano, pod dębami różne rzeczy ludziom przechodzą do głowy... Nie o genezę tej imprezy jednak chodzi, ani jej autorów. Rzec w tym, że lekkoatletyka, sport piękny, trudny jest jednak do upowszechnienia. A już co się tyczy imprez, trzeba co najmniej Brumela lub Zatopka aby sjać na widownię trochę widzów. Z największym więc entuzjazmem poparliśmy inicjatywę Startu, który cztery lata temu przystąpił do propagowania l.a. i to właśnie za pomocą zawodów z udziałem naszych kadrowców.

Jest rzeczą znaną, iż urządzenie lekkoatletyczne baluciego stadionu mogą konkurować z najlepszymi w kraju. Najlepszym tego świadectwem było parę rekordów, jakie tam zarejestrowano. Inicjatorom imprezy wiele serca okazało Przewodnictwo RN m. Łodzi. Przewodniczącym mgr E. Kaźmierczak ufundował nagrodę, która otrzymała tytuł „Złotego Dysku“.

Była wspaniała okazja dla spopularyzowania królowej sportu w 700-tysięcznym mieście. Wszyscy dostrzegli tę szansę, z wyjątkiem... kierownictwa PZLA.

Nie dlatego, że akurat trwa koncentryczny atak na PZLA na lamach wszystkich prawnie krajowych gazet podejmują ten temat. Do władz naczelnej magistratury pretensje mamy o lekceważenie najpotrzebniejszych interesów lekkoatletyki. Nie można było okazać większego zainteresowania tą dyscypliną, niż to uczyniły władze sportowe i miejskie Łodzi. Co w zamian spotkały?

Człowiek zawodnicy bądź w rozjazdach zagranicznych lub też na zgrupowaniach, ale w każdym razie w dyspozycji PZLA. Nam się zdaje, iż powinni startować w Łodzi, Szwajcarii i wprawdaliśmy w błąd łodziaków w tak bagatelnie sprawie jak próba pobicia rekordu Polski 4x400 m, co miało być rodzimym mitingiem, a od początku było zwykłą fikcją.

Nie będziemy się czuli obrażeni i nie będziemy bojkotem stawiali się do lekkoatletyki, jednej z najpiękniejszych dyscyplin sportu. Calkiem przeciwie. Mimo organizacyjnej słabości w tej dyscyplinie będziemy starali się ją gorąco popierać. Ale równocześnie domagamy się gruntownych zmian w zasadach pracy PZLA. Nie może być tak, że nadal aby Szmidi, Chromik czy Zimny byli tylko umownymi pojęciami, a nie re-

korzystami, których znajdują kibice w NRF, Belgii, Francji, Włoszech i zresztą gdziekolwiek chcą tylko nie w kraju. I nie w Łodzi.

Ze „Złotego Dysku“ prawdą

podobnie Start nie zrezygnuje. Kto wie jednak czy sytuacja nie wymaga zrezygnowania z ludzi kierujących polską lekkoatletyką.

W. K.

W zestawieniu 4 - 2 - 4 Start gra coraz lepiej

Kadra młodzieżowców przegrała 1:3

W sparingowym meczu Start pokonał polską kadrę młodzieżową 3:1 (2:1).

Wbrew zapowiedziom Start nie wykorzystał okazji do wypróbowania młodych nabytków. Miejsce w zespole znalazło się jedynie dla Wisniewskiego, który po przerwie zszedł na prawą stronę Fudaleja. Drużyna grała w składzie: Królkowski, Sobolewski, Kuchnicki, Szwajkowski, Bończak, Pawłowski, Fudalej (Wisniewski), Matysik, Łazarek, Soporek, Markiewicz.

Przyjąć więc należy, iż jest to „żelazny“ skład Startu przygotowany do rozgrywek ligowych. Wypada stwierdzić, że drużyna balucica zaczyna na dobre przyswajając sobie arkana gry w zestawieniu 4-2-4. Dużo zrozumienia wykazuje dla tej innowacji obrona. Stanowiła ona bardzo trudną do pokonania zapórę dla ataku młodzieżowców. Również Bończak z Pawłowskim rozumieli na czym polega ich rola. Bończak w porę włączył się do akcji ofensywnych, zdobył nawet bramkę, a Pawłowski dobrze spisywał się jako czwarty obrońca.

Niespodzianki na spartakiadzie ZSRR

Kilka doskonałych rezultatów uzyskali gracze radziecy na finałowych zawodach spartakiady narodów ZSRR. Na ich czołowym wysuwają się nowi rekordy Europy Iwana Farałanowa, który przyspieszył 100 m st. dow. w 10,6 s, tj. o 0,2 lepiej od poprzedniego rekordu należącego do Prokopienki.

Mistrzostwo drużynowe ZSRR w tenisie zdobył zespół Estonii, w którym występował m. in. lepszy tenisista ZSRR, Lejus. Indywidualny wyścig kolarski na 50 km zakończył się niespodziewanym zwycięstwem reprezentanta Kazachstanu, Kalinkina, który pokonał wszystkich najlepszych kolarzy radzieckich, z uczestnikami mistrzostw świata w Liege na czele.

W ataku było rozmaicie. Soporek, obok dobrych zagrań, miał wręcz słabe, a Łazarek mimo poprawy wciąż jeszcze nie zdobył dostatecznego zmysłu dla gry kombinacyjnej. Markiewicz po kontuzji grał chwilami w tempie spacerowym. Najlepiej podobał się Matysik i Wisniewski, jako ten, którego cechowała skłonność do gry szybką piłką. Gdyby Wisniewski miał na łączniku za partnera bardziej dokładnie grającego Matysika, a nie Łazarkę, wypadły na pewno jeszcze lepiej. W sumie stwierdzić jednak należy, że zespół baluciki podał się. Zwyczaj formy jest wyrazna.

Kadra rozpoczęła dość pomyślnie, pierwszą zdobytą bramkę i początkowo można było dojść do przekonania, iż jest zespołem lepszym. Grała szybko, dokładnie, zawodnicy dysponowali również większą szybkością. Po upływie pół godziny, trzeba było zmienić zdanie. Do głosu coraz częściej dochodził łodziak. Bramkę drugą kadrowa zdobyła w sposób zaskakujący. Słupek stanął na przeszkodzie i zdobył bramkę przez łodziaka i gra biskawicznie przeniosła się na ich pole karne. Łukę w obronie wykorzystał Spewak, strzelając bramkę. Łodziak od 30 min. przejął inicjatywę i zrewanżował się dwoma bramkami przez Matysika i Markiewicza. Po przerwie Bończak ustalił wynik spotkania, uzyskując głową trzecią bramkę dla Startu.

Węgry-Szwecja 11:101

Międzynarodowe spotkanie w lekkiej atletyce w konkurencjach męskich Węgry - Szwecja, zakończyło się zwycięstwem Węgrów 11:101. W drugim dniu zawodów Szczenyński zdobył dyskiem 53,11, a Kulcsar (Węgry) wyrwał rzut oszczepem wynikiem 77,83.

Kadrowcy starali się zmniejszyć rozmiar porażki, lecz naturalnie na zdecydowaną postawę bramkarza Królkowskiego, który ryzykował poważeniem interwencją, wykazując dużą formę. Kadra grała w składzie: Janasz, Chanys, Michalik, Trzaskowski, Ankus, Nowak, Brzozowski, Stachula, Anczek, Spewak, Szmidi. Najlepiej podobał się obaj łącznicy i lewoskrzydłowy Szmidi. Sędzią starannie p. Karoluk. Rm.

Hokejowe MS w Finlandii

Mistrzostwa świata i Europy w hokeju na lodzie w 1965 roku odbędą się w Finlandii. Taką decyzją zapadała 14 bm. w ostatnim dniu kongresu Międzynarodowej Federacji Hokeja na Lodzie, który obradował w szwajcarskiej miejscowości Montana. Gdyby Finowie ewentualnie zwyciężali z mistrzostw, to wówczas powierzone one zostaną NRF lub Szwajcarii.

PTC-ŁKS 2:1

ŁKS doznał w meczu towarzyskim z PTC, rozegranym w Pablińcach porażki 1:2, chociaż grał w pełnym składzie ligowym. Ligocki (Jalocha), Szadkowski, Lefik, Kowalski, Bielas, Sarna, Suski, Kowarski, Oreczykowski (Sass), Sadek, Szulc (Gutowski). Do kompletu brakowało jedynie Czopa. Dobrze zagrał Szadkowski. Czuli się on lepiej i pewniej niż Lefik. Jedyną bramkę dla ŁKS uzbyskal Kowalski. Dodać należy, że Ligocki obronił rzut karny.

Radio i telewizja

CZWARTEK, 15 SIERPNIA PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Piosenka dnia. 8.35 Muzyka. 8.50 Pogadanka filozoficzna z cyklu „Religia, etyka i współczesność“. 9.00 Utwory skrzypcowe w wyk. Natalii Michajłow. 9.30 Koncert Orkiestry PR w Krakowie pd. Stanisława Hassa. 10.00 Audycja pt. O wtańce ludu. 10.30 Koncert Orkiestry Szwajcarskiej Romantycznej. 11.00 Dwie bajki koreańskie. 11.20 Koncert polskiej muzyki rozrywkowej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Wiadomości. 12.15 Rolniczy kwadrans. 12.45 Muzyka ludowa narodów radzieckich. 13.00 Koncert rozrywkowy dla młodzieży. 14.00 „Muzyka dla Modynii“ fragm. pow. 14.30 (L) Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. Mandolinistów LRPR pd. Edwarda Ciukczy z udziałem Jerzego Berlińskiego - elektronium. 15.00 Wiadomości. 15.10 „Postępowo w gospodarstwie domowym“. 15.20 Jan Sebastian Bach. Preludium i Fuga nr 20 e-moll. 15.26 Feliks Mendelssohn. Bartholdy Uwertura „Ruy Blas“. 15.35 „Co wam się w tej audycji najbardziej podoba“. 15.45 Z życia Związku Radzieckiego. 16.35 Program młodzieżowy „Poszukiwacze złota“. 17.00 Wiadomości. 17.05 Z plecakami po kraju. 17.25 Tydzień muzyki koreańskiej. 17.50 Chwila muzyki. 18.00 Publikacyjna zagraniczna. 18.30 „Taniec ludowe“. 19.05 Koncert zyczeń. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Transmisja III Międzynarodowego Festiwalu Piosenek „Sopot 1968“.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 „Świat w zwierciadle nauki“. 8.50 Śląskie melodie ludowe w wykonaniu Ze społu Łukowego PR. 9.05 Tematyka baśniowa w muzyce czeskiej. 9.45 „Nad modrym, pięknym Dunajem“. 10.00 Muzyka rozrywkowa. 10.50 „Syn“ opowiada. 11.00 Poranny koncert muzyki symfonicznej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Wiadomości. 12.15 Muzyka ludowa Indii i Polski. 12.45 (L) Magazyn dla wsi. 13.00 Ważce. Jana Siraussa. 13.25 Muzyka rozrywkowa. 13.50 (L) „Aktualności łódzkie“. 14.05 (L) S. Prokofiew: Suita ork. „Porucznik Kłiza“. 14.25 (L) Arrie i duety operetkowe. 15.00 Koreańska muzyka ludowa. 15.20 Melodie rozrywkowe. 15.30 Audycja dla dzieci „Z piosenki i tańcem po kraju“. 16.00 Wiadomości. 16.05 Koncert muzyki polskiej. 17.20 (L) Utwory charakterystyczne w wyk. Ork. Mandolinistów pd. E. Ciukczy. 17.30 (L) „Aktualności łódzkie“. 17.56 (L) „Zaopatrzenie - podstawa produkcji“ aud. 18.00 (L) D. Kabalewski, suita z op. „Colas Breugnon“ w wyk. ork. symfonicznej Wszechniowskiego Radia pd. Pawiermana. 18.05 (L) PR II Koncert rozrywkowy. Orkiestra LRPR pd. Henryka Debiacha. Bogna Sokorska i Bogdan Paprocki - tenor. 18.50 „Pierwsza poczta polska“ felieton Woj-

ściwalu Piosenek „Sopot 1968“. 21.30 Audycja literacka. 21.50 D.c. Festiwalu. 23.00 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

8.50 Transmisja z powitania i kosmosautki Walentyny Tierszkowej w Pradze Czeskiej. 10.50 Przerwa 17.44 Łódzkie wiadomości dnia. 17.50 Wypowiedź ambasadora Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej (W) 18.00 „Spacer po mieście Gorki“ (Moskwa) 18.30 Kilka słów o programie TV (W) 18.45 PKF (W) 18.55 „Spotkanie z przyrodą“ - Program filmowy (W) 19.25 „Tele-Echo“ (W) 19.55 „Dobranoc“ (W) 20.00 Dziennik telewizyjny (W) 20.35 „Festiwal Piosenek 1963“ - pierwszy dzień, eliminacja polska. Transmisja z Sopotu (Gdańsk) ok. 22.00 Wiadomości dziennika TV (W) ok. 22.05 o.d. transmisji z Sopotu.

☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA“ ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA“ ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA“ ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA“ ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA“ ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA“

PATRICK QUENTIN (13)



STRESZCZENIE

Reżyser Piotr Duluth przebywa w sanatorium dla nerwowo chorych. Poddaje się tam kuracji odykowej przeciw alkoholizmowi. Wpadł w ten nałóg na skutek tragicznych wypadków i śmierci żony, która żywym zginęła w płomieniach.

W dobrze funkcjonującym sanatorium coś się nagłe zaczyna psuć. Wszyscy niemal pacjenci słyszą w nocy tajemnicze głosy, w których rozpoznają swój własny głos, mówiący, że w zakładzie zostanie popełniona zbrodnia. Duluth wzięty w te sprawy przez naczelnego lekarza, zaczyna się dźić sytuacji.

Kiedy zaczął się nade mną zneć w sali fizyko-terapii, wspominał o Geddiesie, jako o miłym chłopie. Lublił Anglików, a Geddies był jego zdaniem typowym reprezentantem swej ojczyzny. Fogarty, bawili w Londynie w 1929 roku, kiedy to zwyciężył angielskiego championa zapasniczego. Nie bez podsta-

wy szczylić się swoją siłą i wyczynami — uważał się za lepszego od tych „wszystkich typków kompromitujących obecnie maty ringowe“.

Mówił jeszcze sporo o pomyślnych „rundach“ z londyńskimi pięknościami, ale nie bardzo go już słuchałem. Zwykle wydawał mi się zabawnym i chętnym z nim gawędzić, dzisiaj jednak trudno mi było skupić się na czym innym, poza dziewczyną o smutnych oczach i czarnych włosach, przykrytych rosyjską czapą. Skoro więc nadarzyła się pierwsza okazja, dźcierowałem rozmowę na jej temat. Miła, buldogowata twarz Fogarty'ego rozjaśniła się uśmiechem wytrawnego znawcy.

— Nie ma co gadać! — oświadczył. — Równa babka!

— Jak ona się nazywa?

— Pattison. Iris Pattison. To — wie pan? Jedna z tych fajnych mieszkanek Park Avenue. Jej ojciec stracił całą fortunę i wyskoczył w jej oczach na bruk z tarasu swego wspaniałego apartamentu, na którymś tam piętrze. To ją zupełnie wykończyło... A kiedy w dodatku pokazało się, że zostało jej całego majątku kilka tysięcy dolarów, a jej chłopak puścił ją w trąbę i dał chodu — zupełnie się jej pomieszało w głowie. Przywieźli ją tu i od tej pory siedzi u nas.

— Na co ona właściwie jest chora?

— Nigdy nie mogę spamiętać tych ich uczynnych nazw! Coś jakby melancholia, czy coś takiego...

— Może melancholia? Czarna melancholia?

— O, to! To właśnie! Przeważnie siedzi bez ruchu i nie robi.

— Fogarty, słyszałeś, co dzisiaj mówiła na spacerze? — nalegałem dalej. — Co mia-

ło znaczyć jej oskarżenie starego Laribee, że to on zamordował jej ojca?

— A bo to i prawda! Może ona i ma matego fijsła, ale w tym, co mówiła, było dużo prawdy. Bo, widzi pan, stary Laribee i jej ojciec grali razem na giełdzie — byli jakby współnikami. Laribee dździł się na czas wycofać, a tamtego nie ostrzegł. Dlatego właśnie stary Pattison się zabił.

Narzucałem już płaszcz kąpielowy po skończonych zabiegach, kiedy Fogarty powiedział wesoło:

— Wie pan, panie Duluth, że jak na faceta, co tyle lat trabił — ma pan wspaniałą kondycję fizyczną!

Podziękowałem mu za ten wątpliwy komplement, on zaś jeszcze dodał:

— A co by pan powiedział na to, że bym tak pana nauczył kilku chwytów zapasniczych? Może po wyjściu ze szpitala będzie mi się pan mógł zrewanżować i zaangażuje do jakiejś rewii? Bo właśnie tam jest moje właściwe miejsce!

Choćby ten cały interes wydawał mi się trochę jednostronny — wyraziłem zgodę i Fogarty zaczął mnie wtajemniczać w trudne arkana pojedynczego nelsona. Znajdowałem się właśnie w pozycji bardzo wymyślnie pokręconej, z ramiarami splecionymi na karku, kiedy na korytarzu rozległy się kroki. Drzwi były otwarte, a obaj z Fogartym staliśmy tuż przy nich.

Na progu zjawiała się siostra Brush.

— Widzę, panie Duluth, że pan się trenuje w zapasnicwie... Kiedy pan będzie niezręczny następnym razem, to już trwałej mi będzie poskramić go.

— A wiecie co, Jo? Może i mnie nauczyć tego chwytu? Moje dziu-dziustu bardzo jakoś

zardzewiało, a chciałabym mieć równe szanse z panem Duluthem, kiedy dojdzie między nami do spotkania wręcz.

Fogarty wypuścił mnie natychmiast, jak gdyby parzył mu ręce i usmiechnął się całą gębą do siostry Brush.

Traktowała te „lekcje“ z tak nadzwyczajną prostotą i naturalnością, jak gdyby chodziło o naukę robienia na drutach.

— Oboje trwali właśnie w jakimś zwariowanym uścisku, kiedy na korytarzu powstało zamieszanie i dał się słyszeć krzyk:

— Puść ją natychmiast, ty...!

Rzuciwszy okiem w kierunku drzwi, zobaczyłem jakiegoś mężczyznę w rozwianym niebieskim płaszczu kąpielowym, który rzucił się na Fogarty'ego i zaczął go okładać pięściami. Na razie nie mogłem się zorientować o co chodzi — tak się wszystko nagie zakotłowało — dopiero po chwili stwierdziłem, że ten ludzki piorun w niebieskim płaszczu kąpielowym, z nagim torsem i nogami — to nikt inny, tylko nasz młody Billy Trent!

Widać było, że chłopak doprowadzony jest do białej furii i wykazuje nadszarpniętą prawicę. Niebawem, siostra Brush, chwytając się na nogach, została odepchnięta w bok a obaj walczący mężczyźni tarzali się po podłodze — przy czym Bill znajdował się na wierzchu.

— Masz ją zostawić w spokoju — rozumiesz? — mówił przedko, zdyszczonym głosem.

— Nie wolno ci zrobić krzywdy siostrze Brush! Nikomu nie pozwolę zrobić jej krzywdy! Zostaw ją w spokoju, bo jeżeli nie... to...

(Dalszy ciąg nastąpi)